

PROTOKÓŁ NR XLIV/14

**z XLIV Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego,
która odbyła się w siedzibie Urzędu Miasta w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Pasaż Karola Rudowskiego 10
w dniu 28 maja 2014 roku
w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰**

Punkt 1

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad

Pan Marian Błaszczyński – otworzył XLIV Sesję Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego. Stwierdził, że w Sesji uczestniczy 21 radnych co wobec ustawowej liczby 23 radnych stanowi quorum, przy którym Rada Miasta może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Radni obecni na XLIV Sesji Rady Miasta:

1. Paweł Banaszek
2. Marian Błaszczyński
3. Rafał Czajka
4. Urszula Czubala
5. Konrad Czyżyński
6. Sławomir Dajcz
7. Jan Dziemdziora
8. Adam Gaik
9. Katarzyna Gletkier
10. Marek Konieczko
11. Krzysztof Kozłowski
12. Magdalena Kwiecińska
13. Piotr Masiarek
14. Szymon Miazek
15. Ludomir Pencina
16. Tomasz Sokalski
17. Mariusz Staszek
18. Paweł Szcześniak
19. Monika Tera
20. Przemysław Winiarski

21. Jadwiga Wójcik
22. Ewa Ziółkowska

Pan Marian Błaszczyński powitał Radnych Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego jak również Prezydenta Miasta – pana Krzysztofa Chojniaka, wiceprezydentów Adama Karzewnika i Andrzeja Kacperka, Sekretarza Miasta, Skarbnika Miasta i wszystkich gości obecnych na posiedzeniu Rady Miasta.

Punkt 2

Przyjęcie zmian do porządku obrad.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie zmian do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLIII Sesji Rady Miasta.
4. Sprawozdania: finansowe Miasta za 2013 r.; z wykonania budżetu Miasta za rok 2013; o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 r. i informacji o stanie mienia miasta na dzień 31.12.2013 r. oraz roczne z wykonania planu finansowego instytucji kultury.:
 - a) Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej dotycząca sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Piotrkowa trybunalskiego za 2013 rok;
 - b) przedstawienie opinii komisji stałych Rady Miasta dotyczących sprawozdania z wykonania budżetu Miasta za 2013 r.;
 - c) przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej dotyczącej sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta za 2013 r. i informacji o stanie mienia Miasta oraz wniosku w kwestii absolutorium;
 - d) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium;
 - e) dyskusja nad sprawozdaniem finansowym wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 rok i informacją o stanie mienia Miasta oraz sprawozdaniem rocznym z wykonania planu finansowego instytucji kultury;
 - f) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta za 2013 rok;
 - g) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Piotrkowa Trybunalskiego absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta za 2013 rok.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 5.1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej
 - 5.2. zmiany budżetu Miasta na 2014 r.
 - 5.3. sprzedaży w trybie bezprzetargowym, lokalu mieszkalnego nr 38 w budynku położonym w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Dzielnej 7A łącznie z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu;

- 5.4. zmiany Uchwały Nr XLII/752/14 Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego z dnia 24 marca 2014 r. w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Miasto Piotrków Trybunalski oraz warunków zwolnienia z tych opłat;
- 5.5. pozbawienia drogi kategorii drogi gminnej (dot. ul. Miast Partnerskich);
- 5.6. zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg krajowych (obejmuje ul. Miast Partnerskich);
- 5.7. zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie pozbawienia dróg kategorii dróg krajowych (obejmuje odcinek ul. Sulejowskiej od al. Kopernika do ul. Miast Partnerskich);
- 5.8. zaliczenia odcinka drogi do kategorii dróg powiatowych – dotyczy ul. Sulejowskiej od al. Kopernika do ul. Miast Partnerskich;
- 5.9. określenia przystanków komunikacyjnych w granicach administracyjnych Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Piotrków Trybunalski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków;
6. Interpelacje oraz zapytania i wnioski radnych.
7. Informacja z działalności Prezydenta Miasta między sesjami.
8. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta dotycząca interpelacji, które wpłynęły między sesjami.
9. Odpowiedzi na zapytania radnych.
10. Sprawy różne.
11. Zamknięcie obrad XLIV Sesji.

Pan Marian Błaszczński poinformował, że do porządku obrad chce wprowadzić następujące autopoprawki:

Punkt 5.1 – Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej wraz z autopoprawką Prezydenta Miasta z dnia 26 maja 2014 r.

Punkt 5.2 – Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego na 2014 r. wraz z autopoprawką Prezydenta Miasta z dnia 26 maja 2014 r.

Punkt 5.10 – Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą *Budowa Infrastruktury Osiedla, Broniewskiego-Wierzejska w Piotrkowie Trybunalskim*.

Punkt 5.11 – Podjęcie uchwały w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego.

Punkt 9 – Protokół z kontroli przeprowadzonej przez zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej w Pogotowiu Opiekuńczym w Piotrkowie Trybunalskim.

Wobec braku uwag do zaproponowanych zmian Przewodniczący Rady Miasta zaproponował przystąpienie do przyjęcia porządku obrad.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (22-0-0) Rada Miasta przyjęła proponowany porządek obrad XLIV Sesji Rady Miasta w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie zmian do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLIII Sesji Rady Miasta.
4. Sprawozdania: finansowe Miasta za 2013 r.; z wykonania budżetu Miasta za rok 2013; o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 r. i informacji o stanie mienia miasta na dzień 31.12.2013 r. oraz roczne z wykonania planu finansowego instytucji kultury.:
 - h) Opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej dotycząca sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Piotrkowa trybunalskiego za 2013 rok;
 - i) przedstawienie opinii komisji stałych Rady Miasta dotyczących sprawozdania z wykonania budżetu Miasta za 2013 r.;
 - j) przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej dotyczącej sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta za 2013 r. i informacji o stanie mienia Miasta oraz wniosku w kwestii absolutorium;
 - k) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium;
 - l) dyskusja nad sprawozdaniem finansowym wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 rok i informacją o stanie mienia Miasta oraz sprawozdaniem rocznym z wykonania planu finansowego instytucji kultury;
 - m) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta za 2013 rok;
 - n) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Piotrkowa Trybunalskiego absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta za 2013 rok.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 5.1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej wraz z autopoprawką Prezydenta Miasta z dnia 26 maja 2014 r.
 - 5.2. zmiany budżetu Miasta na 2014 r. wraz z autopoprawką Prezydenta Miasta z dnia 26 maja 2014 r.
 - 5.3. sprzedaży w trybie bezprzetargowym, lokalu mieszkalnego nr 38 w budynku położonym w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Dzielnej 7A łącznie z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu;
 - 5.4. zmiany Uchwały Nr XLII/752/14 Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego z dnia 24 marca 2014 r. w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Miasto Piotrków Trybunalski oraz warunków zwolnienia z tych opłat;
 - 5.5. pozbawienia drogi kategorii drogi gminnej (dot. ul. Miast Partnerskich);
 - 5.6. zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg krajowych (obejmuje ul. Miast Partnerskich);
 - 5.7. zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie pozbawienia dróg kategorii dróg krajowych (obejmuje odcinek ul. Sulejowskiej od al. Kopernika do ul. Miast Partnerskich);

- 5.8. zaliczenia odcinka drogi do kategorii dróg powiatowych – dotyczy ul. Sulejowskiej od al. Kopernika do ul. Miast Partnerskich;
- 5.9. określenia przystanków komunikacyjnych w granicach administracyjnych Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Piotrków Trybunalski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków;
- 5.10. upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą *Budowa Infrastruktury Osiedla, Broniewskiego-Wierzejska w Piotrkowie Trybunalskim*.
- 5.11. skargi na Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego
6. Interpelacje oraz zapytania i wnioski radnych.
7. Informacja z działalności Prezydenta Miasta między sesjami.
8. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta dotycząca interpelacji, które wpłynęły między sesjami.
9. Protokół z kontroli przeprowadzonej przez zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej w Pogotowiu Opiekuńczym w Piotrkowie Trybunalskim
10. Odpowiedzi na zapytania radnych.
11. Sprawy różne.
12. Zamknięcie obrad XLIV Sesji.

Punkt 3

Przyjęcie protokołu z XLIII Sesji Rady Miasta

W wyniku przeprowadzonego głosowania (21-0-0) Rada Miasta przyjęła Protokół z XLIII Sesji Rady Miasta.

Punkt 4

Sprawozdania: finansowe Miasta za 2013 r.; z wykonania budżetu Miasta za rok 2013; o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 r. i informacji o stanie mienia miasta na dzień 31.12.2013 r. oraz roczne z wykonania planu finansowego instytucji kultury

Pan Krzysztof Chojniak: „Tradycyjnie posłużę się - bo mówiąc o budżecie oczywiście warto i trzeba posługiwać się liczbami – najważniejszymi liczbami, wskaźnikami dotyczącymi realizacji wykonania budżetu za rok 2013. Plan dochodów został wykonany z nawiązką, a wydatki nie przekroczyły zaplanowanego limitu. W 2013 r. udało się uzyskać dochody wyższe od planowanych o 7,7 mln złotych. Wypracowaliśmy nadwyżkę budżetową w kwocie 6,8 mln złotych - przy planowanym wstępnie deficycie na poziomie 10 mln zł - oraz nadwyżkę operacyjną bieżącą w kwocie 34,6 mln złotych. W roku 2013 zaciągnęliśmy pożyczki – nie kredyty – w wysokości 10,4 mln zł. Ani złotówka kredytu nie została zaciągnięta. Wszystkie zobowiązania jakie były podejmowane to były to pożyczki – atrakcyjne i nisko oprocentowane. Ponieważ omawiamy rok 2013 obowiązuje tu jeszcze stara ustawa dotycząca poziomu zadłużenia. Przy limicie 60 procentowym, poziom zadłużenia jeśli

chodzi o nasze miasto wyniósł 22,78 procent. Z kolei poziom obciążenia dochodów obsługą długu wyniósł niecałe 5 procent (limit 15 proc.) Rok 2014 i kolejne lata to będą lata gdzie dbałość o dochody bieżące a jednocześnie bardzo ostrożne, oszczędne wydatkowanie pieniędzy na wydatki bieżące będzie bardzo istotna. To wynika m.in. z nowego algorytmu w oparciu o który wyliczamy dopuszczalne obciążenie obsługi długu w stosunku do dochodów – jeszcze bardziej jak gdyby rygorystyczne niż w przypadku obowiązywania tej dotychczasowej ustawy. Ale to, co robiliśmy konsekwentnie w roku 2013 m.in. ale również w roku 2012 i 2011 – skutkuje w sposób bezpośredni na rok bieżący. Tego limitu ustawowego w wysokości 15% już nie ma tak jak obowiązywało to w poprzedniej ustawie tylko jest on wyliczany za każdym razem w stosunku do danej gminy, do danego miasta w oparciu o średnią arytmetyczną dot. trzech lat poprzedzających. I w przypadku Piotrkowa Trybunalskiego ten limit wyliczony na 2014 rok wynosi blisko 10 % (9,82%). Jest to więc nadal limit wysoki i wynika on z tego, że konsekwentnie, odpowiedzialnie wykonywaliśmy budżet w roku 2013 dbając o dochody bieżące na odpowiednim poziomie a jednocześnie w sposób bardzo ostrożny wydatkując pieniądze – przede wszystkim wydatki bieżące. Budżet za rok 2013 był zgodny z zasadą zrównoważonego rozwoju – dochody sfinansowały w pełni wydatki bieżące i pozostała nadwyżka – 106,7 mln zł. Biorąc pod uwagę wysoki poziom inwestycji tzn. blisko 26 % wydatków ogółem to pieniądze przeznaczone na inwestycje – można powiedzieć z całą stanowczością, że był to budżet prorozwojowy. Warto tu podkreślić, że te pieniądze były przeznaczone głównie na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska (blisko 80 mln zł co stanowi ponad 80% wykonania wydatków inwestycyjnych z czego oczywiście główną kwotę stanowią pieniądze na projekt pod nazwą *Modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków*, ale również nie mała kwota inwestycje w zakresie dróg i transportu – miasto wydało 6,2 mln zł to stanowi ponad 6% wykonania wydatków inwestycyjnych ogółem.). I wreszcie na inwestycje w kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego to kwota 4 mln zł, przy czym 3,7 mln zł to pieniądze wydane w ramach projektu *Trakt Wielu Kultur*. Biorąc z kolei pod uwagę fakt, że za jedną złotówkę środków własnych uzyskano nakłady inwestycyjne o wartości 2,4 zł pozyskując zewnętrzne i bezzwrotne źródła finansowania w kwocie prawie 59 mln zł ten budżet możemy z pełną odpowiedzialnością ocenić jako budżet wysoko efektywny. Wreszcie zawsze była zachowana uprzedniość budżetu względem jego realizacji. To dzięki państwu - Wysokiej Radzie - można było dokonywać potrzebnych, koniecznych na bieżąco zmian w budżecie zapewniając spójną realizację zaplanowanych zadań a w związku z tym możemy określić budżet mianem operatywnego i elastycznego. Warto podkreślić, że miasto miało bieżącą płynność finansową w każdym dniu roku. Zaplanowane zadania, które służą poprawie warunków życia piotrkowian zostały zrealizowane a założone cele w większości osiągnięte w zadowalającym stopniu. Warto tu podkreślić, że biorąc pod uwagę z jednej strony ograniczone możliwości finansowe, z drugiej strony duże potrzeby w zakresie rozmaitych wydatków – i inwestycyjnych i bieżących w mieście a jednocześnie taką nie tylko możliwość w tym okresie ale wręcz konieczność pozyskiwania pieniędzy zewnętrznych (mam tu na myśli przede wszystkim absorpcję środków unijnych) byliśmy tu zmuszeni do bardzo ostrożnego planowania dochodów o czym już mówiłem w kontekście bezpieczeństwa budżetu i jednocześnie ostrożnej, odpowiedzialnej realizacji wydatków, zwłaszcza wydatków bieżących. Podsumowując: biorąc pod uwagę duży wysiłek inwestycyjny (blisko 26 %

wydatków ogółem to pieniądze wydane na inwestycje), wypracowując nadwyżkę prawie 7 mln zł i co warto zmniejszając jednocześnie zadłużenie miasta o ponad 5 mln zł, przysparzając miastu majątku za prawie 100 mln zł... Te najważniejsze liczby, które przytoczyłem oznaczają, że wykonanie budżetu, wykonanie przez pracowników Urzędu Miasta, jednostek podległych w naszym mieście zasługuje na wysoką ocenę biorąc pod uwagę wszystkie wskaźniki, które przedstawiłem w kontekście realizacji budżetu za rok 2013. I z tego miejsca wszystkim pracownikom Urzędu Miasta i jednostek podległych za tę pracę bardzo serdecznie pragnę podziękować.”

Pan Marian Błaszczyński poprosił o odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej dot. Sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2013 rok.

Opinię (w załączeniu do niniejszego protokołu) odczytał pan wiceprzewodniczący – Mariusz Staszek. Regionalna Izba Obrachunkowa wydała pozytywną opinię do przedłożonego sprawozdania.

Pan Marian Błaszczyński – przedstawił opinie komisji Rady Miasta do przedmiotowego sprawozdania:

Komisja Budżetu, Finansów i Planowania – opinia pozytywna.

Komisja Oświaty i Nauki – opinia pozytywna.

Komisja Kultury i Kultury Fizycznej – opinia pozytywna.

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna.

Komisja Administracji, Bezpieczeństwa Publicznego i Inwentaryzacji Mienia Komunalnego – opinia pozytywna.

Komisja ds. Rodziny, Zdrowia, Spraw Społecznych i Osób Niepełnosprawnych – opinia pozytywna.

Pan Marian Błaszczyński – przedstawił opinię Komisji Rewizyjnej dot. Sprawozdania Finansowego wraz ze Sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 r., Sprawozdania o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej i informacją o stanie mienia miasta za 2013 rok wraz z wnioskiem dot. absolutorium dla Prezydenta Miasta: „Komisja Rewizyjna Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego na swym posiedzeniu w dniu 12 maja 2014 r. po rozpatrzeniu Sprawozdania Finansowego JST, Sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 rok, Sprawozdania o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej i Informacji o stanie mienia Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za rok 2013 oraz po zapoznaniu się z wyjaśnieniami Skarbnika Miasta, pani Wiesławy Łuczak zaopiniowała pozytywnie powyższe Sprawozdanie”. W dniu 12 maja 2014 r. Komisja Rewizyjna w związku z pozytywnym rozpatrzeniem Sprawozdania Finansowego JST, Sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 rok, Sprawozdania o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej i Informacji o stanie mienia Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za rok 2013 oraz po zapoznaniu się z Uchwałą Nr 74/2014 RIO z dnia 8 maja 2014 r. opiniuje pozytywnie wykonanie Budżetu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 rok.” „W związku z pozytywnym zaopiniowaniem Sprawozdania

Finansowego JST, Sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 rok, oraz po zapoznaniu się z opinią RIO o tym Sprawozdaniu, Informacją o stanie mienia Miasta Piotrkowa Trybunalskiego za 2013 rok Komisja Rewizyjna Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego wnioskuje o udzielenie przez Radę Miasta absolutorium dla Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego z tytułu wykonania budżetu Miasta za 2013 rok.”

Pan Marian Błaszczyszki – poprosił o przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej do wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego z dnia 15 maja 2014 r.

Pan Piotr Masiarek – odczytał opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej (w załączeniu do protokołu). RIO w przedmiotowej sprawie wydała opinię pozytywną uchwałą Nr 2/89/2014 z dnia 15 maja 2014 r.

Pan Marian Błaszczyszki – otworzył dyskusję w bieżącym punkcie porządku obrad.

Pan Jan Dziemdziora: „Temat wykonania budżetu omawialiśmy na poszczególnych komisjach merytorycznych. Między innymi na jednej z komisji pytałem o przyczyny znacznego niewykonania założeń budżetowych w odniesieniu do zadania, które opisywała i wyjaśniała pani dyrektor Majczyna. Wskazała wówczas, że nie pełne wykonanie założeń budżetowych wynikało m.in. z pewnej procedury, która od strony formalno-prawnej przedłużała się i stąd uzasadnione przyczyny niewykonania tego budżetu. Ale jeśli się patrzy na poszczególne działy, które mieliśmy w informacji o wykonaniu budżetu i biorąc pod uwagę jedną z zasad, o której pan prezydent w swoim wystąpieniu wspomniał – zasadę elastyczności – tę zasadę praktycznie na każdej sesji żeśmy realizowali w tym sensie, że dokonywane były zmiany w stosunku do projektu budżetu jaki był przyjęty pod koniec 2012 roku a dotyczący budżetu miasta na rok 2013. Co jest powodem, że nie we wszystkich działach wykonanie jest bliskie 100%. Jedynym działem, gdzie jest 100% wykonania to dział 751. Natomiast jeśli chodzi o dział 600 do wykonania brakuje bez mała 5%, jeśli chodzi o dział 750 do wykonania też brakuje bez mała 5%, jeśli chodzi o dział 921 – 7% brakuje do pełnego wykonania, dział 926 – prawie 5% brakuje do wykonania, dział 900 (gospodarka komunalna) – prawie 2%, dział 710 – 2%, dział 700 gospodarka mieszkaniowa, w której to dziedzinie potrzeby miasta są poważne do wykonania brakuje 6%. Chciałem zapytać, co jest powodem tego, że to wykonanie nie jest takie, jakbyśmy oczekiwali a w tych działach istotnych dla życia mieszkańców (np. gospodarka mieszkaniowa) jest takie, które mogłoby poprawić sytuację w mieście?”

Pani Wiesława Łuczak: „Poziom wykonania budżetu po stronie wydatków jest bardzo dobry. Celem naszym nie jest 100% wydanie wszystkich pieniędzy, lecz realizacja zadań przy zachowaniu limitów wydatków, które Rada Miasta wcześniej uchwaliła. Tak więc pilnowanie, żeby nie przekroczyć przy jednoczesnym zachowaniu zarówno pełnej podziałki klasyfikacji budżetowej jak i zadań, które są przydzielane ponieważ mamy również budżet zadaniowy na poziomie zarządzenia prezydenta – nie jest wcale łatwy. Najważniejsza jest

pełna realizacja zadania a przynajmniej jak najpełniejsza. Kiedyś takie czasy były – pan radny pewnie pamięta może jeszcze, kiedy to było możliwe zgodnie z prawem, że samo przekazanie środków na inwestycje na wydzielony rachunek stanowiło już wykonanie wydatków. I to się liczyło jako stuprocentowe wykonanie zadań inwestycyjnych – a te zadania były jeszcze potem przez długi czas realizowane. Były też takie czasy – i to pamiętam ze swojego życia zawodowego – że końcówka roku to było wydawanie pieniędzy w budżetówce na tak zwaną siłę. Ja nie ukrywam, że staramy się działać tak, żeby nie wydawać pieniędzy na siłę – tak, żeby ten poziom był rzędu 100%, ale żeby właśnie po pierwsze zrealizować zadania, płacić tylko za to, co jest naprawdę zrealizowane, rozliczone, przyjęte protokołami – dlatego też tak wygląda to wykonanie. Dział 751 jest akurat specyficzny bo to są środki na wybory – otrzymujemy na nie środki i rozliczamy je w 100%. A jeżeli zostają oszczędności to plan korygujemy, oddajemy dotacje, środki własne przekazujemy na inne zadania bo już wiemy, że w takim zadaniu już nic się nie będzie działo. Proszę mi wierzyć – naprawdę nasz wskaźnik wykonania budżetu na tle innych miast jest bardzo dobry.”

Pan Tomasz Sokalski: „Wiemy, że Regionalna izba Obrachunkowa ocenia jedynie formalno-prawnie budżet, nie ocenia go merytorycznie i nie ocenia go pod względem wykonania tych inwestycji czy tych zadań, które mają służyć poprawie życia w naszym mieście. Planowany budżet na 2013 rok zatwierdzony Uchwałą Rady Miasta 19 grudnia 2012 roku pokazuje, że dochody budżetowe to kwota 437 mln zł. Faktyczne dochody na dzień 31 grudnia 2013 r. to 389,644 mln zł czyli porównując do kwoty zaplanowanej wykonano budżet po stronie dochodów – 89%. Po stronie wydatków – chwaliliśmy się na stronie miasta, że po raz pierwszy po stronie wydatków przekroczyliśmy 0,5 mld zł z czego 43% (ponad 216 mln zł) to wydatki na inwestycje. Jak się okazuje nie przekroczyliśmy tych 506 mln – realizacja budżetu pod względem wydatków to kwota tylko 390,464 mln zł – czyli 78% pierwotnie planowanych wydatków. Czemu tak się stało? A dlatego, że zrezygnowaliśmy z inwestycji, które miały odbyć się w 2013 r. I tak w planach na inwestycje zakładaliśmy wydać 216,225 mln zł a wydaliśmy o 50 % mniej (99,503 mln zł). Czyli budżet po stronie wydatków jeśli chodzi o inwestycje nie został zrealizowany w kwocie powyżej 117 mln zł (ponad 50%). Nie zwiększyło się także zadłużenie miasta a to tylko dlatego, że zrezygnowaliśmy z kredytu 140 mln zł a nie wzięliśmy tego kredytu dlatego, że zrezygnowaliśmy z inwestycji. Czyli przesuwamy inwestycje na 2014 rok i niestety, ale budżet miasta tym kredytem w tym roku będzie obciążony – nie da się tego uniknąć, bo jest to duży projekt pt. rozbudowa oczyszczalni ścieków. Także na stronie miasta ukazała się informacja (20 VIII 2013), że zmniejszamy planowane zadłużenie miasta, że będzie to zadłużenie dużo mniejsze niż planowano – ale nie jest to spowodowane zmniejszeniem kwoty wydatków bieżących, relatywną gospodarką a tym, co wcześniej powiedziałem – zmniejszeniem inwestycji w 2013 r. o ponad 100 mln zł. I także nie prawdą jest jak podano na miejskiej stronie internetowej, że aż 43% budżetu miasta wydajemy na inwestycje (tak podano 19 XII). Wydaliśmy 22% - tak, jak pan prezydent przed chwilą wspominał, czyli o połowę mniej. W mojej ocenie planowanie budżetu było nie właściwe, w mojej ocenie informowanie mieszkańców o tym, co planujemy zrobić – chociaż z niektórymi radnymi już w grudniu rozmawialiśmy, że jest to totalnie nierealne i zapewne w trakcie roku budżetowego zmiany będą straszne i bardzo widoczne i to o czym przed chwilą powiedziałem po raz pierwszy zdarzyło się, żeby niedoszacowań

budżet w wysokości ponad 50% po stronie wydatków inwestycyjnych. I myślę, że to wszystko co powiedziałem – to co może przemówić za tym, żeby niestety ale bardzo solidnie przygotowywać się do planowania i świadczy to o tym, że niestety budżet nie został zrealizowany zgodnie z planem.”

Pan Krzysztof Chojniak: „Każdego roku pan prezentuje demagogiczne wypowiedzi posługując się albo niepełnymi informacjami albo nieprawdziwymi. Ja zdaję sobie sprawę, że pan może ubolewać nad tym, że kredyt nie został zaciągnięty – ja się z tego cieszę. Podając informację, posługując się danymi z grudnia 2012 jako planie – jest to wysoce nieodpowiedzialne dlatego, że – tak, jak zaprezentowałem to przy omawianiu realizacji budżetu za rok 2013 i jak wielokrotnie na ten temat mówiła pani skarbnik – oczywiście tych wstępnie przy uchwalaniu budżetu danych do porównania nie powinno brać się pod uwagę. Nie powinno się brać ich pod uwagę zwłaszcza wtedy, jeśli zaplanowane działania, w tym zaplanowane inwestycje zostały zrealizowane. I tak w naszym przypadku sytuacja wygląda. Zaplanowane inwestycje zrealizowaliśmy, ale za mniejsze pieniądze. Ja rozumiem, że z tego tytułu ma pan problem – ja z tego tytułu się po prostu cieszę, że mniej pieniędzy wydaliśmy na to, co zaplanowaliśmy. To pociąga za sobą również takie konsekwencje, że mniej pieniędzy zewnętrznych – w tym przypadku pieniędzy unijnych na realizację poszczególnych zadań inwestycyjnych można było wydać. Ale to są tylko i wyłącznie pozytywne elementy, korzystne.”

Pani Wiesława Łuczak: „Chciałabym powiedzieć, jakie elementy wpłynęły na takie obniżenie planowanej kwoty inwestycji a potem pan prezydent Karzewnik powie o oczyszczalni i o przyczynach – dlaczego ta największa korekta za 105 mln zł po stronie wydatków dotyczyła właśnie projektu oczyszczalnianego. Na to zmniejszenie wartości inwestycji złożyły się: likwidacja zadania przebudowy ulicy P.O.W. wraz z przebudową infrastruktury technicznej ponieważ otrzymaliśmy środki na Trakt Wielu Kultur II – to zadanie zostało włączone do Traktu Wielu Kultur II ze środków dotacyjnych (5,6 mln zł zostało zmniejszone z tego zadania); zadanie Trakt Wielu Kultur z kolei – Rozwój potencjału turystycznego – również był korygowany w trakcie roku ze względu na oszczędności poprzez targowe. Zmniejszono znacząco zadanie *Regulacja rzeki Strawy...*”

Pan Tomasz Sokalski: „Ten Trakt Wielu Kultur to jaka kwota...?”

Pani Wiesława Łuczak: „Po zmianie 4,2 mln było na koniec 2013 r. Tutaj doki początkowo były większe na Trakt Wielu Kultur, dlatego, że pani dyrektor chciała rozpoczynać procedury przetargowe, musiała mieć zabezpieczone środki – a później po otrzymaniu dotacji wprowadziliśmy dotację i mogliśmy wycofać środki własne i jeszcze do tego doszły oszczędności po przetargach. Jeśli chodzi o poprawę bezpieczeństwa ruchu krajowego na drodze nr 91 (czyli budowa rond) – po rozliczeniu projektu oszczędności zostały wycofane z planu finansowego (2,9 mln zł). Tutaj na Trakcie Wielu Kultur wycofana była kwota 2,9 mln zł. Rozbudowa ulicy Zalesickiej – 5,8 mln nie została zrealizowana, została wycofana w trakcie roku ze względu na brak dofinansowania, o które zabiegaliśmy; na tworzenie

zasobu lokali komunalnych – 500 tys. zł z tytułu oszczędności po przetargu na realizację zadania.”

Pan Adam Karzewnik: „Z tych oszczędności tłumaczymy się już po raz kolejny. Troszkę mnie to dziwi bo my się cieszymy z tego, że realizujemy zadania inwestycyjne w pełni za mniejsze pieniądze. Ale głównym problemem jeśli chodzi o zmniejszenie wydatków w porównaniu do budżetu wyjściowego na 2013 r. jest oczywiście oczyszczalnia ścieków – była o tym już dzisiaj mowa. W lutym zmniejszyliśmy na tym zadaniu środki o prawie 28 mln zł właśnie z powodu tych oszczędności po przetargach. Jak już wielokrotnie mówiliśmy na sesji Rady Miasta czy podczas komisji prowadzimy przetargi w taki sposób, żeby co najmniej uzyskać taką wartość poszczególnych inwestycji jaka planujemy. Jak się trafi wyższa to powtarzamy przetargi. Taki przetarg trzykrotnie powtarzamy właśnie w ramach tej rozbudowy i modernizacji oczyszczalni ścieków. W sierpniu również zmniejszyliśmy wartość tego zadania na ok. 62 mln zł i to było również spowodowane oszczędnościami na budowie kanalizacji sanitarnej. Cały czas mamy jeszcze rezerwę na tym projekcie. Tam jest jeszcze 13 mln zł rezerwy, których nie wykorzystujemy. Musimy je przenieść po to, żeby ewentualnie – gdyby zaszła taka potrzeba – można było je wykorzystać. Gdybyśmy oddali te pieniądze a w trakcie jeszcze roku moglibyśmy w przyszłości nie mieć możliwości finansowania tych końcowych zadań związanych z tą inwestycją w przypadku jakiś nieprzewidzianych wydatków. W listopadzie również zmniejszyliśmy 15 mln zł z tytułu oszczędności na kanalizacji i z tego kanału tłoczego. Niewielka wartość przesuniętych środków na rok 2014 z roku 2013 to jest to, że nie wykonaliśmy - mimo że planowaliśmy –kanalizacji sanitarnej na ulicy Świerczowskiej. W trakcie budowy okazało się, że w pewnym momencie grunt jest nienośny i trzeba było zmieniać projekt, dostosowywać ten projekt do warunków gruntowych – już w tej chwili jest ogłoszony odbiór tej kanalizacji. Również ulica Twardosławicka – tam wystąpił taki problem, że w momencie budowy przez firmę, która została wyłoniona w drodze przetargu okazało się, że kanał deszczowy, który jest na mapie umiejscowiony w konkretnym miejscu w rzeczywistości jest w miejscu innym i ta kanalizacja sanitarna się tam po prostu nie mieści – nie może być wybudowana. Dlatego wymagane było przesunięcie terminu realizacji, zmiany projektu, dołożenia pieniędzy na przebudowę tego kanału. To są właśnie te oszczędności, z których się w tym momencie i w wielu wcześniejszych tłumaczymy. Po prostu działamy tak, żeby wydać jak najmniej a zrealizować wszystko, co żeśmy sobie założyli.”

Pan Tomasz Sokalski: „O jakich oszczędnościach można mówić 5,5 mln zł jeżeli ul. Zalesicka nie została ruszona i zostało 3,6 zł – to nie jest oszczędność tylko niezrealizowana inwestycja tak jak mówiłem wcześniej. Niezrealizowana i wycofana. A więc niezrealizowana inwestycja w roku 2013. Proszę powiedzieć – sierpień 2013 r., to co powiedział pan prezydent: 62 mln zł oszczędności z tytułu kanalizacji sanitarnej...”

Pan Adam Karzewnik: „W tym 13 mln zł rezerwy...”

Pan Tomasz Sokalski: „Ale co to są oszczędności? Taniej zrobiliśmy to o 62 mln zł?”

Pan Adam Karzewnik: „Jak pan remontuje mieszkanie i założył pan, że wyda 30 tys. zł a wydał pan 15 tys...”

Pan Tomasz Sokalski: „Jakie były założenia jeśli chodzi o kanalizację sanitarną jeśli 62 mln zł nam zostały?”

Pan Adam Karzewnik: „W tym 13 mln zł rezerwy.”

Pan Tomasz Sokalski: „Proszę powiedzieć, jaka była cała wartość inwestycji jeśli w wyniku przeprowadzonego przetargu zostało nam 62 mln zł?”

Pan Adam Karzewnik: „Tak, w ramach oszczędności z całego tego zadania. Budżet po aneksie wynosił 226 mln zł.”

Pan Tomasz Sokalski: „Zaraz – ja pytam o samą kanalizację sanitarną, bo o tym pan mówił, że 62 mln zł zaoszczędziliśmy jeśli chodzi o kanalizację sanitarną.”

Pan Adam Karzewnik: „13 mln zł trzeba odliczyć...”

Pan Tomasz Sokalski: „No dobrze, no to 49 mln zł. Jaki był budżet na kanalizację sanitarną, że 49 mln zł zaoszczędziliśmy?”

Pan Adam Karzewnik: „Wie pan, ja nie mam tutaj dokumentów dla tego projektu. To jest szczegółowe pytanie na które nie potrafię panu odpowiedzieć. Mogę odpowiedzieć za kilkanaście minut.”

Pan Tomasz Sokalski: „Proszę powiedzieć, jaką wartość zadania jeżeli chodzi o modernizację bo wiadomo, że ona jest w inwestycjach jako numer 1 – jaką wartość zadania przenieśliśmy na rok 2014.”

Pan Adam Karzewnik: „To właśnie to.”

Pan Tomasz Sokalski: „To zaoszczędziliśmy czy przenieśliśmy?”

Pan Adam Karzewnik: „Oszczędności w 2013 roku są przenoszone...”

Pan Tomasz Sokalski: „Ale to wynika z niewykonania inwestycji i niewykorzystania tych środków?”

Pan Adam Karzewnik: „Mówiłem o tym dokładnie – że oszczędności plus do tego te niewykonane. Przynajemy, że nie wykonaliśmy: ul. Świerczowskiej (przesunięte na 2014 r. z powodów o których mówiłem), ul. Twardosławicka.”

Pan Tomasz Sokalski: „A więc reasumując to moje jakby podsumowanie: inwestycje zostały przesunięte na rok 2014 niezrealizowane w roku 2013.”

Pan Adam Karzewnik: „Nie wiem, czy pan jest na tej sali i słucha co się mówi, czy też...?”

Pan Tomasz Sokalski: „Ja proszę bardzo o zachowanie jakiejś kultury na tej sali...”

Pan Marian Błaszczński: „Właśnie, panie radny – to pan podkreśla atmosferę niepotrzebnie.”

Pani Wiesława Łuczak: „Może jest jakieś niezrozumienie tematu. Jeśli mamy zawartą umowę na dofinansowanie i ta umowa opiewa na kwotę x – nie ważne za jaką kwotę wykonamy jakieś tam zadania cząstkowe, czy rezerwę (bo zawsze na taki projekt jest jakaś tam rezerwa w umowie o dofinansowanie również zawarta). My tak długo nie możemy zmniejszyć łącznie w WPF, w wykazie przedsięwzięć budżetu tego projektu dopóki nie ma aneksu zmniejszającego wartość projektu. I nawet jeśli mamy tego świadomość, że jakiś projekt nie zostanie zrealizowany a nie ma aneksu – nie możemy zmniejszyć tych kwot, ani zmniejszyć rezerwy. Na ogół podpisuje się jeden aneks w trakcie realizacji i jeden na zakończenie całego projektu. W związku z tym już raz anektowaliśmy będąc gdzieś tam w części realizowanych zadań i teraz – praktycznie po zakończeniu całego projektu – będziemy mogli zmniejszyć tę wartość mniejszą kwotę. Do tego czasu musimy mieć zabezpieczone środki i ten kredyt, który być może nie zostanie wykorzystany i ta pożyczka potencjalna, która może nie zostanie wykorzystana i również ta dotacja unijna – i tak to proszę państwa wygląda. To są dosyć trudne sprawy bo to nie są takie typowe. Ale tak to w projektach unijnych funkcjonuje. Jednocześnie pozwolę sobie państwu przypomnieć, że absolutorium dla prezydenta to nie jest rozliczenie za wszystkie działania w trakcie roku, czy coś robił dobrze, czy coś robił źle. Absolutorium dotyczy wykonania budżetu – tego budżetu ostatecznego, który jest wiążący przy absolutorium. Czyli rozliczamy się z ostatecznego budżetu. I jeśli nawet państwo mają określone stanowisko, czy można było zrobić coś lepiej, taniej, szybciej itd. to nie powinno to jak gdyby wpływać na państwa ocenę dotyczącą wykonania budżetu i udzielenia prezydentowi absolutorium.”

Pan Tomasz Sokalski: „Na jaką kwotę zostały przesunięte zadania inwestycyjne na 2014 r. a które nie zostały zrealizowane w roku 2013?”

Pan Adam Karzewnik: „Jeśli chodzi o ul. Twardosławicką i ul. Świerczowską to były przyczyny obiektywne. W tej chwili panu nie powiem jakie były wyniki przetargów na te ulice. Na komisjach można było o to wypytywać choć i na komisji nie mam całej dokumentacji oczyszczalni ścieków. Mógłbym dzisiaj już teraz na to pytanie odpowiedzieć precyzyjnie.”

Pan Ludomir Pencina: „Chciałbym sprostować pewne rzeczy. Pani skarbnik raczyła powiedzieć, że została wycofana inwestycja – wydatek majątkowy pt. *Odbudowa ulicy Zalesickiej* z powodu tego, że nie były przyznane fundusze z tzw. schetynówek tj. programu budowy dróg lokalnych. Pragnę przypomnieć, że w 2013 roku kiedy miasto występowało

o dofinansowanie z tego funduszu było już wiadomo – pan prezydent o tym doskonale wiedział – że po prostu punktacja, która jest niekorzystna dla naszego miasta i nie będzie możliwe otrzymanie środków z tego funduszu. I ustaliliśmy na jednym z zebrań, na którym byli radni koalicji, że wystąpimy do WFOŚiGW. Miało to nastąpić w końcu ubiegłego roku i nie zostało to wykonane. Natomiast w tej chwili się dowiadujemy, że jest taka możliwość, aby wystąpić do WFOŚiGW ponieważ wchodzi inwestycja pod nazwą ul. Rolnicza i jak mam przed sobą, które pani dyrektor Majczyzna na jesieni podawała, że pożyczka z Funduszu na ul. Zalesicką to ok. 1,3 mln zł i dotacja też 1,3 mln zł. W tej chwili na ul. Rolnicza będzie prawie 3,8 mln zł a inwestycja to nie będzie 5,8 mln zł a ponad 11 mln zł. I nie ma też dokumentacji na ul. Rolniczą. Dlatego pytam: dlaczego na jedną z inwestycji nie ma pieniędzy, nie ma funduszy, nie występuje się mimo, że jest dokumentacja natomiast na drugą – mimo, że nie ma dokumentacji – występuje się o dofinansowanie, które będzie dużo większe? Na pewno będziecie państwo tłumaczyć, że tam jest bardziej droga zepsuta niż ul. Zalesicka. Tu od razu chciałem to uprzedzić i powiedzieć, że droga, ul. Zalesicka nie spełnia parametrów drogi na przejazd – jeśli chodzi o częstotliwość jak też i tonaż. To zresztą było widać, kiedy samochody do oczyszczalni ścieków jeździły po tej ulicy i dokumentnie ją niszczyły. Proszę więc wziąć pod uwagę, że niedługo ta ulica się rozleci. Proszę mi odpowiedzieć dlaczego w zeszłym roku było mówione, że jeżeli dostaniemy pieniądze na Trakt Wielu Kultur to zrobimy z własnych z pożyczką z WFOŚiGW a w tej chwili wycofuje się to z uwagi na to, że ważniejsza jest inwestycja na ul. Rolniczej?”

Pan Krzysztof Chojniak: „Wyjaśnię. Ulica Rolnicza ma nie tylko dokumentację, ale jesteśmy w trakcie pozwolenia na budowę – więc to nie jest tak jak pan radny powiedział. Jeżeli chodzi o ul. Zalesicką – jest to ulica, która teoretycznie ma taką możliwość (czego doświadczyliśmy na pierwszym etapie) uzyskania dofinansowania zewnętrznego z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Póki taka szansa jest to powinniśmy z tego skorzystać, tak aby wykonać tę inwestycję za możliwe najmniejsze pieniądze. Możliwość dofinansowania z WFOŚiW istnieje praktycznie przy każdej inwestycji drogowej, gdzie realizujemy również przebudowę związaną kanalizacją sanitarną, deszczową. W związku z tym ul. Zalesicka nie jest jakimś wyjątkiem i wyjątkowo atrakcyjną sytuacją, kiedy można pozyskać te pieniądze. Pan radny częściowo już odpowiedział na to pytanie – jak zaznaczył *uprzedzając*. Ulica Rolnicza jest w takim stanie, że nie tylko tam się nie da jeździć, ale już praktycznie chodzić się też nie da. Ona wymaga przebudowy. Co do natężenia ruchu też nie muszę nikogo przekonywać jak wiele aut tamtędy jeździ z zachodu na wschód miasta i odwrotnie. Uważam, że w pierwszej kolejności musimy to zrealizować – zwłaszcza w sytuacji, kiedy teoretycznie jest taka możliwość i będziemy jeszcze rozważać, aby ubiegać się o te pieniądze zewnętrzne na ulicę Zalesicką. A jeśli już mówimy o tamtym rejonie to ul. Świerczów jest tam w o wiele gorszym stanie. Ja absolutnie nie kwestionuję potrzeby wykonania przebudowy, remontu dalszego odcinka ulicy Zalesickiej. Jest to potrzebne przede wszystkim ze względu na brak chodnika plus ewentualnie ścieżki rowerowej. Natomiast jeśli weźmiemy pod uwagę nawierzchnię jezdni to daj Boże, żeby wszystkie nawierzchnie ulic w Piotrkowie tak wyglądały. Jeśli więc mówimy o potrzebach w tamtym rejonie to ulica Świerczów jest w bardzo kiepskim stanie – jeśli musielibyśmy wprowadzić jakąś gradację to na pewno zapotrzebowanie na remont czy przebudowę tejże ulicy jest większe niż ul. Zalesickiej. Nie

odrzucaamy tego absolutnie – myślę, że każdemu obecnemu na tej sali zależy na wyremontowaniu wszystkich ulic w Piotrkowie, w tym również ulicy Zalesickiej. Nie można tak patrzeć tylko przez pryzmat własnego podwórka i mówić *to trzeba teraz zrobić niezależnie od tego, że obok są sytuacje niecierpiące zwłoki po prostu* i z punktu widzenia interesu całego miasta trzeba dokonywać takich wyborów.”

Pan Ludomir Pencina: „Panie prezydencie – jak już pan przyrównuje ulicę Świerczów to oczywiście zgadzam się, że nawierzchnia jest w bardzo złym stanie, ale nie wiem, czy pan jeździ po ulicy Zalesickiej i ma świadomość, że jest to nie ulica a droga. Tą drogą jeżdżą samochody w weekend do Sulejowa, do Podkałku, do Włodzimierzowa i jest ogromne natężenie ruchu – i do oczyszczalni ścieków też, bo nieraz ulica Świerczów jest wyłączona z ruchu samochodów ciężarowych. Cały czas jest ogromne natężenie ruchu i jest bardzo niebezpiecznie. I nie można tego akurat porównywać, żeby skłócić mnie, że ja nie chcę np. ul Świerczów – kilkakrotnie występowałem na piśmie jako rada osiedla o wykonanie tej ulicy. Zgadzam się, że ta nawierzchnia nie jest w złym stanie, ale chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców czyli chodniki i to, że ona za kilka lat po prostu za kilka lat te samochody, które... Nie ma porównania natężenia ruchu – jeszcze raz powtarzam ulicy Świerczów z ul. Zalesicką, bo cały ruch idzie w niektóre dni – na przykład jeżeli zimą jest jakakolwiek awaria na drodze do Sulejowa – wszystkie ciężarowe samochody jadą przez ulicę Zalesicką. Poza tym mam taki żal osobisty, że wielokrotnie obiecał pan prezydent, że będzie – właśnie to co mówię, że jeżeli nie będzie, jeżeli będzie z Traktu pieniążki z UE to Zalesicką zrobimy część ze swoich środków a część z funduszu ochrony środowiska i po prostu byłem naiwny, ale życie mnie już powoli uczy, że na nic że tak powiem niektóre obietnice są niespełniane i z tym się już pogodziłem.”

Pan Przemysław Winiarski: „Tym razem nie w partykularnym interesie – natomiast wspomniał pan prezydent, że każda złotówka środków własnych generuje 2,4 zł środków zewnętrznych – generalnie powoduje duży przyływ środków zewnętrznych. Natomiast odruchowo cieszymy się z tego bardzo. Pytanie jest takie: czy budując za środki w dużej mierze zewnętrzne – w tym w większości pewnie unijne – nie powodujemy tego, że budujemy drożej. Coś jest na rzeczy, dlatego że mamy np. najdroższe na świecie podobno autostrady – też budowane ze środków unijnych. Ja słyszałem, że metr kanalizacji wybudowany za pieniądze unijne jest zdecydowanie droższy niż budowany za środki własne. Z drugiej strony słyszę o oszczędnościach przetargowych. I w tym momencie szczerze mówiąc nie wiem o co chodzi. Bardzo prosiłbym o wyjaśnienie mi tej mojej niewiedzy.”

Pan Adam Karzewnik: „Tu trzeba jednoznacznie powiedzieć, że pochodzenie środków nie ma absolutnie żadnego znaczenia na wynik, na wartość inwestycji. Zarówno gmina dysponując środkami własnymi jak i środkami własnymi i zewnętrznymi przeprowadza procedury przetargowe. W związku z tym ta cena tak czy tak wynika z przeprowadzonego przetargu. I nie inaczej się przeprowadza przetarg przy realizacji inwestycji z własnych środków i może troszkę inaczej jeśli chodzi o wielkość, o wartość inwestycji – trzeba ogłosić jeszcze w dzienniku urzędowym oficjalnych publikacji wspólnoty europejskiej. Czyli potencjalnie więcej jest oferentów. Ale to nie ma znaczenia jeśli chodzi o pochodzenie

środków. Tutaj może mieć znaczenie – jeśli chodzi o proponowane przez oferentów kwoty – rynek. Te autostrady rzeczywiście bardzo dużo ich jest budowanych w związku z tym firmy są już zaangażowane w budowę wielu odcinków autostrad i jest rynek dostawcy, producenta a nie inwestora. Tu my również obserwowaliśmy tego typu przypadki w 2008 roku na podstawie oczyszczalni ścieków – też mieliśmy taką sytuację gospodarczą w kraju, że oferty, które napłynęły na realizację tej inwestycji były zdecydowanie wyższe niż przewidywaliśmy w budżecie. Jestem pewien, że pochodzenie środków nie ma znaczenia na wartość inwestycji.”

Pan Przemysław Winiarski: „Czy to nie jest tak, że to, że środki pochodzą z zewnątrz w jakikolwiek sposób powoduje wymuszenie na władzach miasta sposobu projektowania tych inwestycji? Czy to nie jest tak, że po prostu projektujemy drożej?”

Pan Adam Karzewnik: „Nie – to nie ma też tutaj znaczenia – porównując np. oczyszczalnię czy też drogi, które realizujemy to oczywiście muszą one spełniać określone w przepisach parametry. Nie inaczej się projektuje przy realizacji ze środków własnych. Nie ma znaczenia.”

Pan Bronisław Brylski: „Tak naprawdę próbuje pan prezydent i pani skarbnik pokazać czy przekonać nas, że czepiamy się bądź nie zauważamy ciężkiego wysiłku, pracy. Natomiast to jest troszkę inaczej bo ja pamiętam grudzień 2012 roku kiedy przyjmowaliśmy budżet i kiedy peany wnoszono przy uchwale akceptującej projekt budżetu na rok 2013 – jaki to on jest wspaniały w dziale wydatków, w dziale dochodów i jakie to kwoty Piotrków Miasto będzie osiągało. Ja nie chcę krytykować w tym momencie pana prezydenta bądź pani skarbnik, ale słuchając tutaj dyskusji odnoszę wrażenie, że delikatnie mówiąc w grudniu 2012 bądź przy każdym projekcie budżetu na nowy rok dokonujecie państwo większej czy mniejszej, świadomej manipulacji kwotami, świadomej manipulacji zadaniami – po to tylko, żeby na początku roku budżetowego te wskaźniki, plany wyglądały bardzo ładnie. Natomiast życie pokazuje coś zupełnie co innego i okazuje się, że w ciągu roku tych przesunięć, braku realizacji itd. Ja z uwagą przysłuchiwałem się dyskusji z panem radnym Sokalskim i kiedy pan Tomasz próbował wykazać pewne rzeczy wynikające może nie z waszego zaniedbania tylko po prostu z normalnych sytuacji, które się w każdym samorządzie pojawiają – państwo się irytujecie, mówicie *nie rozumiemy pewnych rzeczy*. Natomiast, kiedy precyzyjnie zostaliście zapytani, czy wreszcie mamy do czynienia z niewykonaniem czy z przesunięciem – jedno i drugie ma mniej więcej ten sam cel. Jeżeli teraz jeszcze raz byśmy zapytali: ile środków i jakie zadania zostały przesunięte? No to w tym momencie jesteście państwo w takiej sytuacji, że nie jesteście w stanie jednoznacznie tej kwoty i tych zadań podać. To jest pewien problem polegający na tym, że trakcie tego roku mam wrażenie dokonuje się na budżecie miasta pewnej świadomej manipulacji. Kolejna sprawa, która ma tak samo wpływ na wydatki jak i na dochody miasta – mówimy o środkach zewnętrznych, o pożyczkach, kredytach. Ja bym chciał zwrócić na to uwagę. Oczywiście nie mam na to wpływu i nie będę o tym decydował lub ta część rady, która ma tych kilka oczek mniej od państwa – natomiast chcę zwrócić uwagę: oszczędności –tak, ale racjonalne. Jeżeli każdy z państwa wydaje prywatną złotówkę to jestem przekonany, że ją ogląda kilkakrotnie,

zwłaszcza w tej sytuacji kraju, Piotrkowa. Jeżeli wydaje publiczną powinien ją oglądać jeszcze więcej. Bo to są publiczne pieniądze. Ale trzeba zachować pewien umiar i logikę, i zdrowy rozsądek. Ponieważ ja od wielu lat obserwuję taką tendencję u państwa, że mówicie *za wszelką cenę przetargi mówią super wychodzą, oszczędzamy mnóstwo pieniędzy, przerzucamy POW do Traktu, oszczędzamy na remoncie POW* - tak przy okazji Traktu Wielu Kultur czemu żeśmy się nie zastanowili, w tym momencie, czemu nikt z państwa nie podniósł, że może rzeczywiście to POW zadaniowo przekształcić w inną stronę. Może się nie da - może się da. Mamy nadal problem z Pereca i z Podzamczem itd. A może te środki, które poszły na POW jakby wchłonięte z innego budżetu trzeba było przetrzucić na realizację Traktu, ale w kierunku dalszym, wschodnim, czyli tutaj Podzamcze i ul. Pereca, bulwar Strawy itd. a zrealizować według pierwszego założenia pomysłu POW. Nie wiem – po prostu państwo podjęli decyzję nie zastanawiając się nad tym, czy w ogóle warto o tym dyskutować, radni nie mieli tu nic do gadania poza podniesieniem ręki i klepieniem waszej koncepcji. Wracając do oszczędności – ja chcę przywołać dwie inwestycje (mógłbym tu przywołać kilka bądź kilkanaście). Oszczędności tak – racjonalne, rozsądne, ale nie za wszelką cenę. W dzisiejszej sytuacji gospodarczej – tak jak powiedziałem – często okazuje się, że wykonawcy zgłaszają się do przetargu za ceny nierealne. Najlepszy przykład: schronisko dla zwierząt i ... Ja tu mówiłem na tej sali – myślę, że pani dyrektor Majczyna również pamięta te rozmowy – że za tę kwotę się nie da wybudować schroniska dla zwierząt – która była. Jak ja pytałem po czasie, po realizacji przy tych wszystkich problemach związanych z wykonawstwem, naprawą – kiedy wnioskowaliśmy (radni) o to, żeby pojechać tam i obejrzyć to kończone schronisko, te błędy, brak opasek, brak wieńców na stropach tego, niewłaściwą skalę betonu itd. to wtedy się okazało, że dyskutowaliśmy, że nie – no za te pieniądze rzeczywiście nie można było zrobić. No to po co dopuszczamy do takiej sytuacji, że...”

Pan Marian Błaszczński: „Ja tylko przypominam panu radnemu, że dyskutujemy o budżecie 2013 r.”

Pan Bronisław Brylski: „Dobrze panie przewodniczący – ja podaję przykład.”

Pan Marian Błaszczński: „No tak, ale pan się rozwodzi – pan z tego przykładu robi – no nie wiem... główną część wypowiedzi.”

Pan Bronisław Brylski: „A chce pan powiedzieć, że była to chlubna inwestycja dla Piotrkowa (schronisko dla zwierząt)? Ja chcę przywołać gimnazjum nr 2.”

Pan Marian Błaszczński: „Rozmawiałem z panią prezes nie tak dawno, że dwa dni temu i jest zachwycona. A pan mnie pyta – to moje zdanie jest takie, że to jest chlubna inwestycja.”

Pan Bronisław Brylski: „Zachwycona. To pan nie tą panią prezes pyta. Poproszę zapytać, jak wygląda kwestia teraz wykonawstwa gimnazjum nr 2? Ile przeszliśmy wszyscy? I zaczęło się od konferencji prasowej – dopiero żeście zwrócili uwagę na problemy z wykonawstwem gimnazjum nr 2. W tej chwili wykonawcy nie ma – nie można się doprosić realizacji

wykonawstwa usterek. Zwracam uwagę, że to ma wpływ na budżet, na planowane przez państwa pieniądze. Więc chcę powiedzieć jedną rzecz – Regionalna Izba Obrachunkowa napisała państwu, że na celowość i gospodarność nie ma wpływu i że nie ocenia tego. To my oceniamy celowość i gospodarność. A celowość to jest m.in. to, o czym mówiłem i co dla pana jest dziwne. Że ta inwestycja, albo inna ma taki czy inny wymiar. Ja po prostu chcę powiedzieć – reasumując jednym zdaniem – że nie do końca przyjmuję argumenty pana prezydenta i pani skarbnik a kiedy pytamy o szczegóły zaczynacie nam mówić, że one wyglądają troszkę inaczej aniżeli my to rozumiemy. A jeżeli zaczynamy pytać o zasadność takich czy innych decyzji to państwo nie do końca chcecie nam po prostu powiedzieć, chcecie nam wytłumaczyć to wszystko albo chcecie bronić swojej taktyki, swojej teorii, swoich kierunków. Ja uważam, że poza arytmetyką i - to, co mówimy od kilku lat – czystym bilansem matematycznym - o.k., to ocenia Regionalna Izba Obrachunkowa – o tyle pewną zasadność wydatków, pewną celowość, pewną gospodarność, pewną świadomą manipulację – tak jak powiedziałem – budżetem i cyframi na początku przyjmowania budżetu i na końcu... No niestety – albo stety - ponosicie państwo odpowiedzialność. Lepszą bądź gorszą.”

Pani Małgorzata Majczyna: „Odniosę się do słów pana radnego Brylskiego odnośnie możliwości, bądź braku możliwości wycofania ulicy POW z Traktu Wielu Kultur. Otóż przypomnę, że zakres tego projektu został określony wówczas, kiedy składaliśmy pierwszy wniosek o umieszczenie zadania na tzw. liście indykatywnej projektu, które nie podlegają procedurom konkursowym. Wówczas okazało się, że brakuje dla nas środków finansowych, że inne projekty wyczerpały dostępne środki i szansa na to, żeby Trakt wszedł ponownie do gry pojawiła się po kilku latach, wtedy kiedy inne procedury przetargowe zostały rozstrzygnięte i pojawiły się w Województwie Łódzkim oszczędności. Wówczas Zarząd Województwa Łódzkiego postanowił przyznać projektom dofinansowanie, które czekały na tzw. liście rezerwowej. I wówczas już nie było możliwości dokonywania zmian, wycofania jakiegoś zadania, dołożenia innego, zastąpienia innym. Musieliśmy trzymać się tego zakresu, który został określony kilka lat wcześniej. Ja się cieszę, że ten trakt udało się zrealizować. Że tak naprawdę ostatni przetarg, jaki mieliśmy przeprowadzić to był przetarg na przebudowę ulicy Starowarszawskiej wraz mostem i wszystkie te postępowania przetargowe przynosiły oszczędności. Firmy, które startowały w tych postępowaniach były nie tylko z Piotrkowa, były z całej Polski – zdarzało się, że było to kilkanaście firm, zdarzało się, że było 4-5. Nigdy nie było tak, że nie mieliśmy zainteresowania takimi postępowaniami. Jest dołek na rynku wykonawcy i wszyscy to widzimy, że teraz (ostatnie dwa lata to pokazują) możemy dokonać naprawdę dużych oszczędności organizując te postępowania. Jeśli chodzi o Gimnazjum nr 2 – nie znam żadnych usterek, które by się pokazały na termomodernizacji, o której pan mówi. Natomiast rzeczywiście mamy do czynienia z usterekami na boisku typu orlik – a w zasadzie na kanalizacji deszczowej i sanitarnej, która to boisko zaopatrywała. Tam mamy do czynienia z sytuacją, że główny wykonawca upadł. To jest firma z którą mieliśmy postępowanie sądowe, które *nota bene* przegraliśmy, ale firmy jako takiej na rynku nie ma, jest likwidator i dlatego są trudności w wyegzekwowaniu tych drobnych usterek. Chciałam jeszcze przy okazji powiedzieć panu radnemu Winiarskiemu: być może autostrady – to są duże zadania (finansowo i rzeczowo); GDDKiA, która je realizuje idzie troszeczkę metodą uproszczoną – w wielu przypadkach żąda jednej płatności na koniec zadania. Proszę sobie wyobrazić,

że wykonawca, który ma udźwignąć inwestycję za kilkaset milionów złotych musi wziąć kredyt na tę inwestycję – bo jeżeli dostanie raz płatność po odbiorze końcowym, to on musi całą inwestycję sfinansować z własnych środków, albo z tych pożyczonych. Wówczas to się przekłada na wartość oferty. I nie ma co się dziwić, że wtedy te postępowania pokazują ceny za m.b. autostrady dosyć wysokie. My mamy i rzeczowo i finansowo zadania bardziej ograniczone a ponadto w specyfikacji wpisujemy możliwość comiesięcznego fakturowania, co znakomicie ułatwia firmom prowadzącym inwestycja zachowanie płynności finansowej. I dlatego nie obserwuję u nas zawyżonych cen z tego tytułu.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Przysłuchiwałem się tej dyskusji i miałem głos co prawda nie zabierać, ale pan Bronisław Brylski ma rację i to, co mówił przed chwilą to jest słuszne i ja się do tego też chciałem odnieść. Regionalna Izba Obrachunkowa kieruje się jedynym tylko kryterium – legalnością. Jeżeli słupki się zgadzają to nie ma żadnych zastrzeżeń, żeby uznać, że przedłożone sprawozdanie z wykonanie budżetu jest do zaakceptowania, że jest w porządku. Rada Miasta ocenia budżet według trzech kryteriów: celowości, gospodarności i rzetelności. W grudniu 2012 r. to kryterium główne, o którym mówił pan Bronisław Brylski – a teraz mówię ja – czyli celowość było bardzo uwidocznione w przedkładanym nam wówczas budżecie. Dlaczego? Ano dlatego, że trzeba było pokazać mieszkańcom jakież to wielki budżet ma Miasto Piotrków Trybunalski, że po raz pierwszy w jego historii przekroczy pół miliarda w dochodach. Poza tym chciałem powiedzieć panu koledze radnemu Pencinie, że jego celowość wykonania ulicy Zalesickiej pojawiła się wtedy, jak był potrzebny kolegi głos do poparcia tego budżetu. Jak ta celowość okazuje się być już nie potrzebna, bo kolegi głos jest już może dzisiaj zbędny no to już tego w budżecie nie ma. I takimi kryteriami kierowano się m.in. w 2012 r. przy ustalaniu tego budżetu. Państwo uważacie, że mieszkańcy to są tylko te osoby, które was wybrały. Mało tego – i też ich nie szanujecie. Pozostali radni, gdy mówią o jakiś problemach w Piotrkowie i zgłaszają właśnie celowość w już trwającym roku budżetowym to są takie odpowiedzi i takie lekceważenie tych radnych - jeden z urzędników zwrócił się do radnego na tej sali, że dzisiaj jest dzień teatru, więc nie dziwi się jego występowi, jeden z urzędników powiedział do radnego Sokalskiego *Pan się tylko i wyłącznie czepia*, dzisiaj pan prezydent powiedział, że kolega uprawia demagogię, nie odnosi się do pytań i mówi *może pan jest w błędzie to panu tutaj wyjaśnimy tylko pan uprawia demagogię*. Państwo uważacie, że macie wiedzę na wszystko? Nasze wnioski i budżet, który tutaj w danym roku się realizuje a potem go na drugi rok oceniamy – nasze wnioski są w ogóle niebrane pod uwagę. Więc państwo uważacie, że budżet jest wykonany no, bo tylko realizacja była tzw. zadań celowych wprowadzonych do budżetu przez grupę pana prezydenta i to są oczywiście potrzeby mieszkańców. Pozostali mieszkańcy nie istnieją. Ja nie chcę się wypowiadać na temat celowości na budżet na rok 2014 bo kilka zadań jest tak zapisanych i taka się pojawiła celowość ich wykonania, że myślę, że przyjdzie taki moment, że niebawem ta celowość zostanie zweryfikowana.”

Pani Jadwiga Wójcik: „Miałam spokojnie siedzieć, ale nie da się. Jak slysze, co opozycja tutaj wygaduje i jak manipuluje mózgamii przeciętnego obywatela to mnie tutaj krew zalewa. Padają słowa *kombinacja, manipulacja, przesunięcia*. Jeżeli tak jest, no to sprawa nadaje się do prokuratora, ale uważam, że to jest rzeczywiście czepianie się pana prezydenta i koalicji,

która na szczęście mądrze zarządza środkami i inwestycjami w mieście. Mądry gospodarz, kiedy zarobi 100 zł to nie wydaje wszystkiego. Dobrze i to jak zaoszczędzi te 5% - jak tutaj był łaskaw wytykać nam kolega Sokalski – bo te pieniądze czasem przydadzą się na bardziej potrzebne wydatki. Bo czasami się zdarza, że trzeba nagle uruchomić jakieś tam środki. Opozycja zwykle szuka dziury w całym – wozi team banery ktoś nie ktoś po mieście, że prezydent zaciąga kredyty. Otóż dzisiaj są rozżaleni strasznie, bo udowadniamy, że żadnych kredytów przez te dwa lata nie było. No i opozycja dzisiaj płacze: *Jak to, my mówimy ludziom, że mamy kredyty a tutaj nie mamy kredytów. To jak to wygląda?* Tak samo dzisiaj są rozżaleni, że inwestycje wykonujemy, ale zaplanowaliśmy, że wydamy np. na remonty powiedzmy ok. 200 mln zł a wydaliśmy 150 mln zł – i tu też jest nieszczęście, bo zaoszczędziliśmy 50 mln zł. Ja sobie chcę tak to skwitować – że to jest po prostu i śmieszne i nielogiczne i tragiczne.”

Pan Bronisław Brylski: „Oczywiście nie jest moją intencją dokuczanie pani dyrektor, ale muszę przypomnieć albo zwrócić uwagę, że ja wiem, co mówię. Jeżeli chciałbym powiedzieć o orliku na ul. Broniewskiego to bym go wymienił. Taki sam problem mieliśmy przy ZSG nr 1 na ul. Wysokiej. Chcę przypomnieć, jakie problemy mieliśmy z inwestycją *Termomodernizacja Gimnazjum nr 4* i tu – nie chcę dyskutować na ten temat, pani dyrektor wie, o czym ja mówię w tym momencie. Chcę zwrócić uwagę przypominając *nomen omen* Gimnazjum nr 2, że gdybyśmy my radni nie zareagowali szybko i zdecydowanie w pewnym momencie to byśmy wszyscy – bo myślę, że wszystkim zależało, żeby to zrobić dobrze – obudzili się z ręką w nocniku, w przypadku Gimnazjum nr 2. Dlatego podałem te dwa przykłady mówiąc tylko o tym, że trzeba oszczędzać, trzeba przyglądać się kwotom, ale również trzeba się zastanowić czy i dlaczego te kwoty są poniżej logiki i poniżej zwykłej wyceny, specyfikacji, przedmiarów itd.”

Pani Wiesława Łuczak: „Pragnę zauważyć, że planowanie to nie wróżbiarstwo. Planowanie nie może opierać się na intuicji, na zgadywaniu. My planując opieramy się na danych, które na dany moment posiadamy. Państwo wiecie – budżet jest uchwalany na podstawie danych roku poprzedniego, przewidywaniach, co możemy zrobić, jaki grafik może nas obowiązywać. I kwoty, jakie ujmujemy w budżecie następnego roku czy budżetach lat następnych to są limity, których nie możemy przekroczyć a więc spodziewamy się, że tyle zdążymy zrobić, że w tym czasie sporządzimy dokumentację, wydamy określone decyzje, przeprowadzimy przetargi, zawrzemy umowy i musimy zdążyć jeszcze zapłacić – bo to jest kasowe wykonanie, to nie jest memoriał czyli, że mamy fakturę i już księgujemy. Dlatego to jest tak, że czasem nawet zadanie zrealizowane w danym roku, ale niezapłacone w tym roku (ponieważ termin płatności często jest 30-dniowy przy dużych kontraktach) przypada już na styczeń następnego roku. W związku z tym ten wydatek już się nie znajduje w danym roku, jako wykonanie, ponieważ on jest wykonany roku następnego. Środku przesunięte nie są to zawsze środki, które dotyczą niezrealizowanych zadań, bo nie wyszły te zadania. One mogą nie wyjść z różnych powodów, często naprawdę niezależnych od urzędnika. Czy to są jakieś procedury, odwołania, skargi itd. gdzie trzeba przejść przez różne instytucje – bo wydawanie środków publicznych to jest jedna wielka procedura. Państwo wiecie o tym doskonale, że my przede wszystkim nie możemy tej procedury naruszyć. Dlatego też

przesunięte środki bardzo często są to środki dotyczące zarówno oszczędności na projektach do czasu zakończenia umowy o dofinansowanie nie wolno nam ruszyć łącznie tych kwot i to zostaje, jak również tego, co nie udało nam się wykonać i zostało to przesunięte na rok przyszły, bądź zaniechano (z różnych powodów) realizacji zadania – aczkolwiek elastyczność budżetu pozwalała na to, żeby te zadania skorygować. Każda zmiana budżetu była szczegółowo dosyć opisywana dla państwa wiedzy, z czego wynika ta zmiana, co się zadziało, jaka jest przyczyna. Dlatego jeśli ktoś teraz mówi, że to była manipulacja budżetem to ja bym wyciągnęła wniosek, że wszystkie zmiany budżetu, które po drodze się zadziały to była jedna wielka manipulacja – tylko, kto tej manipulacji dokonywał? Mnie się wydaje, że staramy się i robimy wszystko w tym zakresie, żeby jawność budżetu była zachowana w każdym momencie, żebyście państwo i przyjmując budżet i przyjmując zmiany budżetu i później opiniując sprawozdanie wiedzieli: ile i na co zostało wydane, co się zadziało w międzyczasie, że jakaś zmiana została państwu przedłożona. Dlatego uważam, że sformułowanie zarzutu *świadomej manipulacji* według mnie jest zupełnie bezpodstawne i niesprawiedliwe – bardzo niesprawiedliwe. Celowość i gospodarność rzeczywiście nie jest przedmiotem oceny przez RIO, ponieważ RIO nie jest od tego. Ale RIO sprawdza nas bardzo szczegółowo – nie tak jak pan radny Kozłowski powiedział, że tylko słupki. Panie radny Kozłowski – słupki są oczywiście integralną częścią sprawozdania, one są bardzo ważne, bo – tak jak powiedziałam – budżet i wykonanie budżetu to SA liczb. I pan prezydent również to zaznaczył. Ale za liczbami stoją zadania. To nie SA liczby same dla siebie. To jest wartość i tak, jak my to opisujemy: najpierw w projekcie, potem w budżecie, potem w zmianach do budżetu, potem w sprawozdaniu – ile i na co wydaliśmy. I RIO każde zadanie może nam sprawdzić i z tego, co wiem bardzo skrupulatnie sprawdza czy w ramach obowiązujących ustaw się poruszaliśmy, czy realizowaliśmy zadania, które należą do samorządu, czy mieliśmy prawo do wykonywania tych zadań i wydawania publicznych środków na te zadania. Tak więc jest to bardzo skrupulatna ocena. Oczywiście celowość i gospodarność państwo macie prawo oceniać, ale to nie powinno być podstawą do dokonywania oceny przy absolutorium. Wykonanie budżetu – budżetu ostatecznego – to jest bardzo ważne. I na to zwraca uwagę każdy – również RIO i wszystkie instytucje, które zajmują się instytucją taką jak absolutorium do tego w taki właśnie sposób podchodzą – wyłącznie wykonanie budżetu, kasowe wykonanie budżetu, prawidłowość jego realizacji a nie to, czy wykonawcy dają tanie, zbyt tanie oferty. Oczywiście na temat przetargów i jedyne kryterium, jakim jest cena tak dużo już napisano i tak dużo się mówi – ale nikt jeszcze nie stworzył takiego systemu przetargów, który byłby dobry i dla wykonawców i dla zamawiającego i by nie rodził żadnych podejrzeń.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Chciałem zauważyć, że pani skarbnik powiedziała, że RIO przygląda się też zadaniom zapisanym. Owszem, przygląda się i ocenia je pod względem finansowym. Natomiast RIO nie odpowiada za zapisanie w budżecie tego zadania. To właśnie celowość jest jednym z elementów oceny budżetu. I niech pani nie mówi, żebyśmy my nie kierowali się tym. Słupki – owszem, są ważne i zadania do wykonania są ważne i to rozliczenie ich pod względem kasy – tak, to jest ważne. Ale my radni przyjmując budżet dyskutujemy nad nim, ustalamy hierarchię zadań, ustalamy jakiś harmonogram (kolejność) zadań. I to jest też pewnym kryterium oceny budżetu: jakie jest działanie prezydenta? w jakim

kierunku ten budżet będzie szedł? Dlaczego ten budżet ma na początku tyle i tyle środków – trzeba mu zabezpieczyć, dlatego, że są zapisane odpowiednie zadania zgodnie z hierarchią i to jest określony cel. I uważam, że celowość jest jednym z kryteriów. Nie mówię już o gospodarności bo gdyby doszło do jakiś nadużyć to już nie mamy o czym mówić; rzetelność – to już wiadomo sprawa – trzeba kierować się odpowiedzialnością za finanse publiczne itd. Ale celowość wykonywanych zadań, która jest zapisana w budżecie świadczy o tym, jaki na początku musimy zagwarantować budżet.”

Pani Wiesława Łuczak: „Oczywiście celowość jest podstawowym kryterium oceny, ale ta celowość powinna się – i dyskusja nad celowością – odbywać na etapie planowania, a nie na etapie rozliczania. To wtedy te zadania się znalazły, wtedy uzyskały większość głosów, państwa poparcie. I one przyjęte zostały do realizacji. I my, urzędnicy – co robimy? Realizujemy to, co państwo uchwaliliście.”

Pan Adam Karzewnik: „Głównym powodem zmniejszenia tych wydatków to jest oczyszczalnia ścieków i zwracam się do wszystkich państwa z prośbą o zrozumienie tej sytuacji. Już pani skarbnik mówiła jakie uwarunkowania są między nami a NFOŚiGW, z którym mamy podpisaną umowę o dofinansowanie. My nie możemy sobie dowolnie w budżecie zmieniać kwot nie zmieniając umowy aneksem z NFOŚiGW. Po drugie można tutaj mieć różne opinie na temat prawa zamówień publicznych – można również negatywnie się wypowiadać na ten temat, ale Ustawa *Prawo zamówień publicznych* miała coś na celu. We wszystkich krajach unijnych to prawo jest stosowane. Ono jest uciążliwe, ono nie wyklucza w całości może nieuczciwych wykonawców bo my nie możemy zasięgać opinii o wykonawcy tu i tam – jak on tam prowadził inwestycje. Jeśli przedstawi on najlepsze i najkorzystniejsze warunki wykonania realizacji tej inwestycji to musimy zgodnie z prawem wybrać. A gdybyśmy go odrzucili ma również możliwość odwołania się do Krajowej Izby Odwoławczej i na pewno KIO bierze pod uwagę tylko i wyłącznie te warunki, które są w kontrakcie a nie jakieś opinie uzyskane od innych inwestorów. Jeśli chodzi o kanalizację sanitarną z tym kanałem tłocznym to owo przesunięcie jest rzędu prawie 19 mln zł i tutaj taka część płatności oczyszczalni ścieków ponieważ zakończenie harmonogramu nastąpiło pod koniec roku, ale płatność jest w roku 2014 – to jest ok. 11 mln zł, oszczędności 16 mln zł. To są te kwoty, które albo wynikają z oszczędności albo te, które zostały przesunięte na rok 2014 z przyczyn obiektywnych.”

Pan Andrzej Kacperk: „Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana radnego Bronisława Brylskiego bo jako osoba, która odpowiada za kwestie proceduralne związane z zamówieniami publicznymi poczułem się nieco dotknięty. Otóż chcę powiedzieć, że przez okres blisko już 8 lat odpowiadam za prawdę Referatu Zamówień Publicznych. Chcę powiedzieć, że moi pracownicy, podlegli mi pracownicy biorą udział w zasadzie wszystkich postępowaniach po udzieleniu zamówień publicznych. Pracownicy ci jak i inni członkowie komisji, którzy biorą udział w pracach komisji jako eksperci, jako biegli dokładają wszelkich starań, aby postępowania przetargowe były rozstrzygane zgodnie z przepisami Ustawy *Prawo Zamówień Publicznych*. Ta ustawa jest przez nast. Przestrzegana i stosowana. Wtedy, kiedy są wątpliwości przy obecnych kryteriach wyboru ofert, iż zaoferowana cena może mieć

znamiona ceny rażąco niskiej prowadzimy stosowne postępowania, żeby te wątpliwości rozstrzygnąć. Proszę zwrócić uwagę, że dotychczas nie było żadnego przypadku, żeby ktoś nam zarzucił naruszenie przepisów. Państwo macie świadomość, że to nikt inny tylko my ponosimy odpowiedzialność karną w przypadku złamania przepisów ustawy jak również naruszenie przepisów ustawy stanowi przesłankę odpowiedzialności naszej za naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Takiego przypadku dotychczas nie było. A więc stawianie tutaj zarzutu myślę, że nie jest na miejscu. Pan radny użył sformułowania *świadomej manipulacji na etapie sporządzania projektu budżetu*. Otóż chyba nic bardziej mylnego. Otóż projekt budżetu jest i to bardzo dokładnie w ostatnich latach analizowany przez RIO, każdy element dochodu jest bardzo ściśle badany a w tym m.in. to co nagminnie było stosowane przez JST na tym etapie – zawyżanie kwot za zbycia majątku gminy czy innej JST. RIO bardzo mocno podkreślało, że koniec radosnej twórczości na tym etapie. A więc my nie mamy tutaj jakiegokolwiek możliwości radosnej twórczości, manipulowania – bo to skutkowałoby negatywną opinią RIO. Ja myślę, że dotyka to nas, którzy wkładamy wiele pracy w opracowanie projektu budżetu, ale również dotknęło to państwa radnych, którzy za każdym razem pochylają się nad projektami uchwał budżetowych i zajmują właściwe stanowiska.”

Pan Jadwiga Wójcik: „Ja chciałam tylko dopowiedzieć to, co pan prezydent był łaskaw zauważyć, że pewna grupa radnych została tym sformułowaniem dotknięta. Bo część radnych rzeczywiście planuje i myśli co dobre dla miasta a część radnych myśli tylko o tym, żeby im się to nie udało i żeby im się jak najgorzej wiodło. I w takim razie życzą tego mieszkańcom. A to, że takie padają mocne słowa – to jest po prostu robienie wody z mózgu obywatelom tego miasta.”

Pan Przemysław Winiarski: „Chciałbym wnioskować do pana przewodniczącego o zamknięcie tej dyskusji ponieważ przestaliśmy dyskutować nad udzieleniem absolutorium a zaczęliśmy dyskutować nad uchwalaniem budżetu co dla mnie jest bezprzedmiotowe.”

Pan Marian Błaszczński – powiedział, że w zanim padł wniosek radnego Winiarskiego dwie osoby zgłosiły chęć zabrania głosu i w związku z tym udzieli głosu jeszcze panu radnemu Adamowi Gaikowi oraz panu radnemu Mariuszowi Staszewi po czym podda wniosek o zakończenie dyskusji w tym punkcie pod głosowanie Rady Miasta.

Pan Adam Gaik: „Właśnie do tego chciałem się odnieść, że mamy tutaj procedowaną uchwałę w sprawie zatwierdzenia Sprawozdania Finansowego i Sprawozdania z wykonania budżetu. Jeśli na to popatrzeć w ten sposób jak w firmie to tniemy bilans – a więc nie to co miało być wykonane tylko to, co zostało zrobione. Skoro oceniamy realizację a więc np. dla mnie ważne jest to została zastosowana zasada ostrożnego budżetowania, że deficyt jest pod kontrolą, że przez cały rok budżetowy została utrzymana bieżąca płynność, że założenia i realizacje inwestycji były poniżej kosztów planowanych, że zadłużenie jest dalekie od wskaźników maksymalnych. I to są elementy – takie podstawowe. Bo słucham tej dyskusji i po prostu ciśnienie mi się troszeczkę podnosi. To są elementy, nad którymi powinniśmy dyskutować, debatować: czy tego typu parametry i wskaźniki były utrzymane. Jak daleko one

są ryzykowne? Jak dobrze były zaplanowane i wykonane? A nie rozmawiać o Zalesickiej kilkanaście razy, bo Zalesicka w porównaniu z ul. Roosevelta to pikuś. Osobiście będę głosował za przyjęciem tej uchwały.”

Pan Mariusz Staszek: „W tej całej dyskusji brakuje mi pewnego zrozumienia pojęcia *budżet*. Myślę, że co niektórzy nie rozumieją tego słowa i próbują w jakiś sposób manipulować swoimi wypowiedziami. Budżet – jak dobrze wiemy – jest w przypadku budżetu gminy budżetem żywym. Bardzo cieszę się, że możemy mieć wpływ na to, żeby co sesję w jakiś sposób tak dopasowywać, żeby te środki, które są przekazywane na realizację tych zadań mogły być odpowiednio dopasowane i były realizowane. Po wypowiedziach co niektórych osób widzę, że niektórym się przypomina miniony system – system centralnie sterowany, w którym wszyscy chodziliśmy jednakowo ubrani, jednakowe mieliśmy buty itd. Ja uważam odwrotnie – powinniśmy tak realizować, żeby mieszkańcy poprzez te inwestycje, które są wykonywane byli zadowoleni. Dziwię się, że niektórzy uważają, że mamy za dużo oszczędności, niektórzy mówią, że powinny być te oszczędności mniejsze – jest to dla mnie następna słowna manipulacja. Oczywiście zgadzam się z moim przedmówcom, panem Adamem Gaikiem, że te wskaźniki są bardzo ważne. Ostatnio na komisji budżetowej zadałem pytanie, aby co niektórzy usłyszeli różnicę między pożyczką a kredytem. My w roku 2013 nie wzięliśmy ani złotówki kredytu, Czyli realizujemy te zadania dzięki pożyczkom. A pożyczki – przypomnę – są bardzo dobrze oprocentowane, wskaźnik pożyczki zaciągniętej na modernizację oczyszczalni jest 0,5%. *De facto* na tym zarabiamy, bo inflacja jest większa. Tutaj na pewno wyrazi szacunku i uznania dla pracowników, bo ja rozumiem, że niektórzy nie żywią miłości do pana prezydenta, ale tu za prezydentem jest wiele osób, od pracowników urzędu, którzy wkładają wielki trud po to, żeby przygotować ten budżet i zrealizować z jak najlepszymi efektami dla naszego miasta. Budżet za rok 2013 uważam za budżet prorozwojowy i bezpieczny. Trzeba mieć złą wolę, aby negatywnie zagłosować za tym budżetem.”

Pan Marian Błaszczński ogłosił 10 min przerwy w obradach.

Po wznowieniu obrad pan Marian Błaszczński powiedział: „Za zgodą państwa radnych i wnioskodawcy proponuję udzielić jeszcze głosu panu przewodniczącemu Pencinie a potem przejdziemy do procedowania następnych. Jeśli zaś ktoś z państwa chce zabrać jeszcze głos to będziemy wpieryw procedować wniosek pana radnego Winiarskiego.”

Pan Ludomir Pencina: „Do zabrania głosu sprowokował mnie pan radny Gaik. Chciałbym dać pod rozwagę następującą kwestię. Tak samo zależy mi na ul. Roosevelta jak na ul. Zalesickiej i tak samo zależy mi na ul. Świerczów i każdej innej ulicy w innym okręgu. Tak się dziwnie składa, że ja mogę mieszkać i na ul. Zalesickiej (w II okręgu) i mogę w I okręgu i w III i w IV też. Zależy mi, żeby wszystko w mieście było, a nie tylko – jak tu niektórzy mnie kojarzą - z ulicą Zalesicką. A druga sprawa to prosiłbym, żeby nie pouczano mnie jak to ostatnio zrobiła pani radna Kwiecińska i pani Jadwiga Wójcik oraz pani skarbnik na temat jak mam głosować w sprawie absolutorium, bo co z tego wynika – mam swoje lata i po prostu będę głosował tak jak mi...”

Wobec wyczerpania zgłoszeń w tym punkcie Przewodniczący Rady Miasta poddał uchwałę pod głosowanie Rady Miasta.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (13-8-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XXXIV/781/13 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta za 2013 rok

W wyniku przeprowadzonego głosowania (13-9-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XXXIV/782/13 w sprawie udzielenia Prezydentowi Miasta Piotrkowa Trybunalskiego absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta za 2013 rok

Pan Marian Błaszczyński pogratulował Prezydentowi Miasta oraz Skarbnikowi Miasta z okazji uchwalenia absolutorium.

Punkt 5

Podjęcie uchwał

Punkt 5.1

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej wraz z autopoprawką Prezydenta Miasta z dnia 26 maja 2014 r.

Opinie Komisji:

Komisja Budżetu, Finansów i Planowania – opinia pozytywna.

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna

W wyniku przeprowadzonego głosowania (14-0-8) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/783/14 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej wraz z autopoprawką Prezydenta Miasta z dnia 26 maja 2014 r.

Punkt 5.2

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na 2014 rok wraz z autopoprawką Prezydenta Miasta z dnia 26 maja 2014 r.

Opinie Komisji:

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna.
Komisja Budżetu, Finansów i Planowania – opinia pozytywna.

Pan Tomasz Sokalski: „Pierwsze pytanie dotyczy punktu 3.2 i 3.3 – *Zmniejsza się wydatki budżetowe w Dziale 750 rozdział 75075 o kwotę dot. publikowania ogłoszeń wynikającego z obowiązku prawnego przesuwając środki do rozdziału 70005 a przyjmuje środki przesunięte*

z rozdziału 75095 w związku potrzebą dostosowania klasyfikacji do faktycznego przeznaczenia środków. Pomiedzy jakimi rozdziałami – wiemy. Czego te rozdziały dotyczą? Jakie będzie faktyczne przeznaczenie tych środków?

Pani Wiesława Łuczak: „Przeznaczenie środków nie ulega zmianie. Chodzi o to, że klasyfikacja budżetowa dotychczas stosowana była – jeszcze nie mamy pewności 100%, ale według oceny kontrolujących wydatki na informowanie mieszkańców o przetargach nie jest promocją i to zostało wycofane z promocji. Jednocześnie część wydatków które były w rozdziale *pozostała działalność w administracji* a dot. życzeń świątecznych dla mieszkańców miasta zostają przesunięte do rozdziału *promocja*.”

Pan Tomasz Sokalski: „I to chodzi o kwotę 23 tys. zł? Za 23 tys. zł będziemy życzenia mieszkańcom przekazywać w ramach publikacji w jedynie słusznej gazecie?”

Pani Wiesława Łuczak: „7 tys. zł było za życzenia... Pan Bąkowicz przedstawi szczegóły.”

Pan Jarosław Bąkowicz: „Tak, jak pani skarbnik wspomniała po kontroli okazało się, iż z budżetu Biura Prasowego musi nastąpić wydzielenie środków na inne paragrafy budżetu. Biuro Prasowe zleca ogłoszenia dot. przetargów na nieruchomości – to było zapisane w dziele *promocja*. Kontrola wykazała, że jest to niesłuszne i księgowanie musi zostać wydzielone i z tej kwoty 30 tys. zł zostało wydzielone na ogłoszenia związane z przetargami o nieruchomościach. Są to ogłoszenia, które wynikają z obowiązku prawnego, one muszą być zlecane do publikacji czy to w gazetach o zasięgu lokalnym, regionalnym czy też ogólnokrajowym. 7 tys. zł zostało wydzielone z tego tytułu, że zlecaliśmy również ogłoszenia i w wyniku kontroli wydatki te muszą być zakwalifikowane jako *pozostała działalność*. 7 tys. na życzenia a nie 30 tys. zł.”

Pan Tomasz Sokalski: „Budowa suszarni osadów ścieków zmodernizowanej oczyszczalni ścieków w Piotrkowie Trybunalskim zaplanowano 400 tys. zł. Zdejmujemy te 400 tys. zł.”

Pan Adam Karzewnik: „W związku z tym, że dostaliśmy pismo z Ministerstwa Środowiska informujące o tym, że Minister Środowiska powołuje zespół ds. opracowania zagospodarowywania odpadów pościelowych dla całej Polski i nie wiem jaki to będzie kierunek będziemy oczekiwać na wypracowane kierunki zagospodarowywania osadów przez ten zespół i wówczas podejmiemy odpowiednie działania.”

Pan Tomasz Sokalski: „Kolejne pytanie. Inwestycje drogowe zarówno w drogach publicznych gminnych i wewnętrznych – zwiększamy o 380 tys. zł. Na co?”

Pan Wiesława Łuczak: „Jest to wyłącznie przesunięcie środków zadań inwestycyjnych dot. dróg powiatowych na drogi lokalne (200 tys. zł) i na drogi gminne (210 tys. zł).”

Pan Krzysztof Byczyński: „Jesteśmy na etapie finalizowania przetargu na inwestycje drogowe w ZDiUM i stąd potrzeba po opracowaniu dokumentacji technicznej i po przeczytaniu poszczególnych kosztorysów potrzebne jest przyporządkowanie poszczególnych środków do poszczególnych zadań. I w tym mam zadania – 9 pozycji: przebudowa ul. Broniewskiego (od. ul. Wyzwolenia do ul. Krasickiego), budowa zatok postojowych dla samochodów osobowych oraz chodnika przy ul. Szkolnej, budowa zatoki postojowej dla samochodów osobowych na ul. Prusa, przebudowa drogi dojazdowej od kościoła przy ul. Jagiellońskiej – temat, który od lat wraca i chcemy go w tym roku zrealizować (dzisiaj nawet podpisałem

dokument ogłoszenia przetargu i dzisiaj się to powinno na stronie internetowej ZDiUM znaleźć). Piąty punkt to przebudowa ul. Belzackiej na odcinku od ul. Dworskiej do Al. Sikorskiego (wymiana nawierzchni jezdni, krawężników i chodnika wraz z budową wjazdów). Następny punkt to przebudowa ul. Sadowej na odcinku od ul. Łódzkiej do ul. Wojska Polskiego (wymiana nawierzchni chodnika i przebudowa wjazdów oraz budowa zatoki postojowej dla samochodów osobowych). Punkt 7 to budowa parkingu dla samochodów osobowych oraz droga dojazdowa przy ul. Topolowej (rejon skrzyżowania z ul. Szymanowskiego). 8 i 9 pozycja to są budowy odcinków chodników na ul. Modrzewskiego (jednej na wysokości budynku TBS naprzeciw ul. Matejki a drugi naprzeciw ul. Zamenhofska na wysokości innego budynku TBS). Dlaczego te potrzeby są. Dlatego, że poszczególne wyceny przez projektantów również zobrazowały te wartości. W tej chwili zachęcam państwa do zajrzenia na stronę internetową ZDiUM – tam w zakładce *przetargi* w tej chwili ogłosiłem przetargi na budowę chodnika na ul. Modrzewskiego (będzie to 9.06), podpisałem również przetarg na ul. Sadową (4.06), jest wcześniej przetarg na ul. Belzacką (29.05), jest dzisiaj podpisany przetarg na drogę dojazdową do kościoła przy ul. Jagiellońskiej (12.06) a na 11.06 jest już podpisany przetarg na ul. Prusa. Liczę tu na państwa zrozumienie i wtedy po tych przesunięciach mogę ogłosić przetargi na ul. Broniewskiego, na ul. Szkolną i na ul. Topolową.”

Pan Tomasz Sokalski: „Punkt kolejny to monitoring miejski. Zdejmujemy piętnaście tysięcy złotych i przesuwamy do paragrafu 6060 13 tyś. zł. Czym to jest spowodowane? Kwota jest mniejsza, zmieniamy klasyfikację.”

Pani Wiesława Łuczak: „Dzieje się tak ponieważ oszacowano koszty jako mniejsze i okazuje się że będą tylko zakupy inwestycyjne w związku z czym paragraf będzie nie *inwestycje* ale *zakupy inwestycyjne*.”

Pan Tomasz Sokalski: „Ostatnie stwierdzenie. Mówiliśmy o tym już dzisiaj – zdejmujemy całkowicie z budżetu ul. Zalesicką. Ja przypomnę tylko grudniową sesję, kiedy wspominałem że ul. Zalesicka jest tylko po to umieszczana, żeby zdobyć jeden głos więcej, bo trudno, żeby radnemu, który mieszka przy tej ulicy, zagłosować inaczej niż *za*. Natomiast wspominałem też wtedy, że w ciągu dwóch czy czterech miesięcy (i tu moje wróżenie się prawie sprawdziło bo w ciągu 5 miesięcy tę ulicę zdejmujemy nie zostawiając ani grosza na realizację tej ulicy)...”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Chciałem dopytać, bo kolega się pytał... 400 tys. zł jest przesuwane na remonty dróg powiatowych. Jakie to drogi powiatowe byłyby pominięte w związku z tym, że te 400 tys. zł przesuwamy na drogi lokalne i gminne?”

Pan Krzysztof Byczyński: „Ja tego wcześniej nie wspominałem bo w zakresie tych inwestycji również nie wymieniłem dwóch pozycji w tym jest budowa pętli autobusowej na ul. Przemysłowej i wykup terenu na ul. Żółtej. Te ulice, które wymieniłem wcześniej – część z nich jest zakwalifikowana do dróg gminnych a część do powiatowych. Stąd te przesunięcia dotyczą tych ulic, które wcześniej panie radny wymieniłem.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Przepraszam, ale ja zrozumiałem, że te 400 tys. zł jest zdjęte z remontów dróg powiatowych i przesunięte na drogi gminne i lokalne. Więc zapytałem jakich dróg powiatowych miałyby te pieniądze dotyczyć.”

Pan Krzysztof Byczyński: „Jest tutaj uzasadnienie. Wszystko wychodzi na zero. To jest przesunięcie między paragrafami tylko.”

Pan Tomasz Sokalski: „Chciałem zadać jeszcze pytanie na temat nowego punktu, który się pojawia czyli *rozbudowa ul. Rolniczej od torów PKP do ul. Spacerowej*. Mamy 6,393 mln zł przeznaczone. W jaki sposób będziemy finansować remont tej ulicy? Bo ja sobie przypominam dyskusję na temat konieczności – nie ulega wątpliwości, że ten remont jest konieczny – natomiast planowaliśmy żeby skorzystać z dofinansowania zewnętrznego nie tylko z funduszu ale też z innych źródeł finansowania. Jak widać w treści załącznika z planowanej pożyczki 2,5 mln zł z WFOŚiGW jeszcze musimy swoich środków sporo dołożyć. Jaki koszt inwestycji planujemy całościowo?”

Pani Małgorzata Majczyna: Inwestycję tę planujemy w cyklu dwuletnim. Jeśli chodzi o sposób finansowania to będą to środki gminy oraz pożyczka z WFOŚiGW. Ta pożyczka – wstępne rozmowy na ten temat prowadziliśmy już w funduszu – mogłaby dotyczyć budowy kanalizacji deszczowej, kawałka sanitarki i rozmawiamy jeszcze na temat wodociągu. Ta pożyczka w stopni znacznym wspomogłaby finansowo realizację tego zadania. Natomiast faktycznie jaka będzie wartość tego zadania – na to pytanie odpowie postępowanie przetargowe. Nasze doświadczenia ostatnie mówią, że wyniki przetargów plasują się mniej więcej na poziomie 60-70% kosztorysu inwestorskiego. Czyli ogólnie ta kwota może ulec zmianie.”

Pan Tomasz Sokalski: „Planowana kwota – jeśli można poprosić.”

Pani Małgorzata Majczyna: „Okolo 11 mln zł – tak, jak pan radny zauważył. W cyklu dwuletnim. W ramach tej kwoty wykonana będzie kanalizacja deszczowa na całym odcinku (bo takie są reguły odpływu ścieków deszczowych, że od ul. Rolniczej muszą płynąć kolektorem, który specjalnie do tego celu wybudujemy w całej ulicy Spacerowej, ul. Partyzantów i jeszcze musimy przebudować po drodze rów do rzeki Strawy.”

Pan Tomasz Sokalski: „11 mln zł w cyklu dwuletnim, 2,5 mln zł z pożyczki z WFOŚiGW. Mam rozumieć, że reszta ma pochodzić ze środków własnych. Nie planujemy czy też nie mamy możliwości pozyskania środków z zewnątrz? 8,5 mln zł z budżetu miasta to dość duża kwota.”

Pani Wiesława Łuczak: „Łącznie zadanie planowane jest w wykazie przedsięwzięć na 2 lata, wartość 10,333 mln zł. Łącznie przewidujemy pożyczki z WFOŚiGW na kwotę 3,8 mln zł – w roku bieżącym 2,5 mln zł a w przyszłym roku -1,3 mln zł. Pozostała kwota to środki własne miasta. Oczywiście jeśli pojawiłaby się jakaś możliwość pozyskania środków to będziemy (nagranie nieczytelne) Ale w tej chwili zabezpieczyliśmy środki własne.”

Pani Małgorzata Majczyna: „W tej kwocie są również pieniążki na odszkodowania dla właścicieli posesji, które zostały przejęte pod regulowany pas drogowy.”

W wyniku przeprowadzonego głosowania (15-2-6) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/784/14 w sprawie zmiany budżetu Miasta na 2014 rok wraz z autopoprawką Prezydenta Miasta z dnia 28 kwietnia 2014 r.

Punkt 5.3

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w trybie bezprzetargowym, lokalu mieszkalnego nr 38 w budynku położonym w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Dzielnej 7A łącznie z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna.
Komisja Budżetu, Finansów i Planowania – opinia pozytywna.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (23-0-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/785/14 w sprawie sprzedaży w trybie bezprzetargowym, lokalu mieszkalnego nr 38 w budynku położonym w Piotrkowie Trybunalskim przy ul. Dzielnej 7A łącznie z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu

Punkt 5.4

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/752/14 Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego z dnia 24 marca 2014 r. w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Miasto Piotrków Trybunalski oraz warunków zwolnienia z tych opłat

Opinie Komisji:

Komisja Oświaty i Nauki – opinia pozytywna.

Komisja Budżetu, Finansów i Planowania – opinia pozytywna.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (22-0-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/786/14 w sprawie zmiany Uchwały Nr XLII/752/14 Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego z dnia 24 marca 2014 r. w sprawie określenia wysokości opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w publicznych przedszkolach prowadzonych przez Miasto Piotrków Trybunalski oraz warunków zwolnienia z tych opłat

Punkt 5.5

Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia drogi kategorii drogi gminnej (dot. ul. Miast Partnerskich).

Opinie Komisji:

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna.
Komisja Administracji, Bezpieczeństwa Publicznego i Inwentaryzacji Mienia Komunalnego – opinia pozytywna

W wyniku przeprowadzonego głosowania (22-0-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/787/14 w sprawie pozbawienia drogi kategorii drogi gminnej

Punkt 5.6

Podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg krajowych (obejmuje ul. Miast Partnerskich)

Opinie Komisji:

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna.
Komisja Administracji, Bezpieczeństwa Publicznego i Inwentaryzacji Mienia Komunalnego – opinia pozytywna

W wyniku przeprowadzonego głosowania (22-0-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/788/14 w sprawie zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg krajowych

Punkt 5.7

Podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie pozbawienia dróg kategorii dróg krajowych (obejmuje odcinek ul. Sulejowskiej od al. Kopernika do ul. Miast Partnerskich)

Opinie Komisji:

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna.
Komisja Administracji, Bezpieczeństwa Publicznego i Inwentaryzacji Mienia Komunalnego – opinia pozytywna

W wyniku przeprowadzonego głosowania (22-0-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/789/14 w sprawie zaopiniowania projektu rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Rozwoju w sprawie pozbawienia dróg kategorii dróg krajowych (obejmuje odcinek ul. Sulejowskiej od al. Kopernika do ul. Miast Partnerskich)

Punkt 5.8

Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia odcinka drogi do kategorii dróg powiatowych – dotyczy ul. Sulejowskiej od al. Kopernika do ul. Miast Partnerskich

Opinie Komisji:

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna.
Komisja Administracji, Bezpieczeństwa Publicznego i Inwentaryzacji Mienia Komunalnego – opinia pozytywna

W wyniku przeprowadzonego głosowania (22-0-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/790/14 w sprawie zaliczenia odcinka drogi do kategorii dróg powiatowych – dotyczy ul. Sulejowskiej od al. Kopernika do ul. Miast Partnerskich

Punkt 5.9

Podjęcie uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych w granicach administracyjnych Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Piotrków Trybunalski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków

Opinie Komisji:

Komisja Polityki Gospodarczej i Spraw Mieszkaniowych – opinia pozytywna.
Komisja Administracji, Bezpieczeństwa Publicznego i Inwentaryzacji Mienia Komunalnego – opinia pozytywna

W wyniku przeprowadzonego głosowania (22-0-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/791/14 w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych w granicach administracyjnych Miasta Piotrkowa Trybunalskiego, których właścicielem lub zarządzającym jest Miasto Piotrków Trybunalski oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków

Punkt 5.10

Podjęcie uchwały w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą *Budowa Infrastruktury Osiedla, Broniewskiego-Wierzejska w Piotrkowie Trybunalskim*

Komisja Budżetu, Finansów i Planowania – opinia pozytywna.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (22-0-0) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIII/792/14 w sprawie upoważnienia do złożenia wniosku o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz przyjęcia do realizacji

przedsięwzięcia pod nazwą *Budowa Infrastruktury Osiedla, Broniewskiego-Wierzejska w Piotrkowie Trybunalskim*

Punkt 5.11

Podjęcie uchwały w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego

Komisja Rewizyjna – rekomendowała uznanie skargi za bezzasadną.

W wyniku przeprowadzonego głosowania (18-0-3) Rada Miasta podjęła Uchwałę Nr XLIV/793/14 w sprawie skargi na Prezydenta Miasta Piotrkowa Trybunalskiego

Punkt 6

Interpelacje i zapytania radnych

Pan Marek Konieczko: „Proszę o odpowiedź na piśmie. Czy istnieje jakiś cennik za zajęcie pasa drogowego pod różnego rodzaju urządzenia w pasie drogowym? Czy są możliwe ewentualne obniżki? Czy ma to charakter uznaniowy czy też jest to zdefiniowane sztywno? Powiem o co chodzi. W Piotrkowie są ciągnięte różnego rodzaju urządzenia, np. światłowody, które będą służyły dla Telewizji Piotrków, dla monitoringu i tym podobnych rzeczy. Chciałbym się dowiedzieć w jakiej wysokości są pobierane opłaty? Wiele osiedli, ulic tego nie ma a pewnie mieszkańcy będą chcieli. Czy istnieje możliwość ewentualnie obniżek w tym celu?”

Pan Przemysław Winiarski: „Chciałbym zacząć od stwierdzenia, że uregulowania dotyczące gospodarki śmieciami w naszym mieście zmuszają właścicieli domów jednorodzinnych do życia ze śmieciami – ponieważ te śmieci odbierane (te segregowane) raz w miesiącu. Mój postulat byłby taki, żebyśmy dali możliwość mieszkańcom zostawiania tych odpadów w różnych punktach na osiedlach – np. w jednym punkcie na danym osiedlu – zamiast przetrzymywania ich przez miesiąc w domu. Ja nadmienię, że mieszkańcy domów jednorodzinnych ponoszą większą opłatę za gospodarowanie śmieciami a mimo to zmusza się ich do przetrzymywania tych śmieci. Ktoś odpowie, że zawsze można zawieźć te śmieci do siedziby firmy, która zbiera odpady, ale jest to bardzo uciążliwe, droga jest bardzo odległa i z resztą bardzo dziurawa. Zwracam się więc z apelem, aby umieścić na poszczególnych osiedlach domów jednorodzinnych takie miejsca, w których ktoś jadąc do pracy będzie chciał zostawić szkło, plastik – a nie koniecznie, żeby musiał przetrzymywać te odpady w domu.”

Pan Przemysław Winiarski: „To jest pytanie do kierownictwa Referatu Oświaty. Swego czasu dowiedziałem się, że studniówki to nie są imprezy szkolne. A teraz chciałbym się dowiedzieć, czy wycieczki szkolne i tzw. zielone szkoły to są działania szkolne – słyszę z sali, że to nie są imprezy. A jeżeli są to imprezy (czy też działania) szkolne to czy miasto w ramach kształtowania polityki oświatowej nie miałyby wpływu na to, w jakich kierunkach się one odbywają i za jakie pieniądze? Uważam, że dochodzi do wynaturzenia idei zielonych szkół i do wynaturzenia idei wycieczek poprzez organizowanie bardzo dalekich i bardzo drogich wyjazdów w szkołach podstawowych i gimnazjach. Proszę sobie wyobrazić, że dzieci z gimnazjum jadą np. na Riwierę Francuską z czego dwa dni jadą autobusem w jedną stronę, dwa dni w drugą a trzy dni są na miejscu. Płacą za to kolosalne pieniądze. Wypacza się idea wycieczki czy zielonej szkoły, dlatego że z danej klasy jedzie kilka osób tylko i wyłącznie,

zbiera się grupę z całej szkoły. Ja sobie zadaję pytanie: *cui bono?* Czy to chodzi o to, żeby nauczyciele pojechali gdzieś? Czy może chodzi o to, żeby firma turystyczna porządnie zarobiła? Bo na pewno nie chodzi o to, żeby integrować klasę, żeby nie podkreślać różnic majątkowych między rodzicami. A niestety takie zjawisko ma miejsce. Ja chciałem powiedzieć, że wiem że na przykład na Śląsku w niektórych miejscach (takie mam wiadomości) jest absolutny zakaz organizowania wycieczek zagranicznych. Powiem w ten sposób – mamy piękny kraj, powinniśmy uczyć dzieci i młodzież patriotyzmu, powinniśmy uczyć ich docenienia tego, co mamy tutaj na miejscu. Stąd – jeżeli padnie pozytywna odpowiedź, że jest to impreza szkolna – oczekiwałbym w miarę możliwości od kierownictwa Referatu Oświaty zwrócenia uwagi na to zjawisko.”

Pan Przemysław Winiarski: „Jestem zachwycony tym, co zostało zrobione na ul. Poleśnej i przechodzi to naprawdę moje oczekiwania – rewelacja. Natomiast, żeby to było trwałe to postulowałbym jeszcze wybudowanie choć niewielkiego rowu odwadniającego, żebyśmy po zimie nie musieli robić tego co zostało zrobione ponownie. Bo efekt będzie taki, że to wszystko zostanie bez rowu wysadzone. Nawiązując zaś do wypowiedzi pana Marka Konieczki chciałbym zwrócić uwagę, że w pasie drogowym sytuowane są wielokrotnie urządzenia czy obiekty, które bardzo źle wpływają na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Jako przykład podam skrzyżowanie ul. Jerozolimskiej i ul. Krętej, gdzie jest postawiony pojemnik na odzież używaną, który bardzo skutecznie ogranicza widoczność na tym skrzyżowaniu i może to skutkować negatywnymi zdarzeniami drogowymi.”

Pan Jan Dziemdziora: „Chodzi po mieście informacja, że od 1 czerwca mają się zmienić zasady odbioru odpadów komunalnych polegające na tym, że każdy właściciel pojemnika – niezależnie od jego wielkości i wagi – ma obowiązek wytoczyć czy też wyciągnąć ten pojemnik na drogę czy pas drogowy. Jeśli ktoś ma pojemnik 11m³ to jak to ma uczynić? Do tej pory te problemy nie występowały na terenie miasta. Mam pytanie czy te zasady rzeczywiście się zmieniają? A jeśli nie, to skąd się bierze taka dezinformacja? Moje pytanie jest oparte o konkretne fakty, nie chcę tu przytaczać nazwiska osoby, ale jeśli będzie potrzeba...”

Pan Jan Dziemdziora: „Jako mieszkańcy miasta a szczególnie jego południowo-zachodniej części odczuwamy remont sieci ciepłej. Otrzymałem wiele telefonów oraz informacji w formie elektronicznej z prośbami i pytaniami, a żeby nie było, że konfabuluje to fragmenty pozwolę sobie przytoczyć. *Dlaczego zamiast jak do tej pory w wakacje robiło się okresy przeglądów urządzeń a teraz od 25 maja do 6 czerwca? Jak przez 2 tygodnie my dzieci chodzące do szkoły, przedszkola... w zimnej wodzie?* Po prostu z tego e-maila wynika, że są to określone uciążliwości dla mieszkańców. Kto podjął taką decyzję o zmianie terminu tych remontów i dlaczego nie liczymy się w tym względzie z utrudnieniami dla mieszkańców? *Czy pozbawienie lokatorów ciepłej wody z sieci miejskiej w powyższym okresie spowoduje obniżenie czynszu najmu o brak tego składnika cenotwórczego przez 10 a w niektórych przypadkach więcej dni? Podobnie będzie w lipcu, kiedy przez 14 dni z powodu konserwacji instalacji ciepłowniczej nie będzie również ciepłej wody. Pozbawienie najemców ciepłej wody powoduje dodatkowy wzrost kosztów utrzymania lokalu ponieważ wodę musimy podgrzewać – albo z wykorzystaniem energii elektrycznej albo gazu z sieci miejskiej.* Przywołuje się tutaj Zarządzenie Prezydenta Miasta, które mówi o ustalaniu czynszu i czynnikach wpływających na jego wielkość. W tymże Zarządzeniu z dnia 9 listopada 2012 r. jest napisane, że za wyposażenie lokalu w instalację CWU podwyższa się czynsz o 15%. W związku z tym, że nie dostarczamy wody przez 2 tygodnie i 2 tygodnie w okresie wakacyjnym to czy nie jest konieczne wprowadzenie odpowiedniego zapisu

w Zarządzeniu o możliwości stosowania w takich sytuacjach bonifikaty uwzględniającej te koszty - o innych dolegliwościach już ten internauta nie wspomina. I jeszcze jedno, co chciałbym się dowiedzieć – ile w tej chwili rodzin pozbawionych jest ciepłej wody w obecnej chwili?”

Pan Jan Dziemdziora: „Dlaczego w niektórych sytuacjach na wnioski mieszkańców – w tym i radnych, którzy kierują wnioski w imieniu mieszkańców – reakcja jest powolna albo wręcz terminy śmieszne. Przykładem tutaj służę: jeśli chodzi o ulice Brzeźnicką 7 października minionego roku zgłosiłem wniosek o spowodowanie napraw częściowych na tejże ulicy pomiędzy ulicą Łódzką a nakładką wykonaną w okresie przedreferendalnym. Proszę sobie wyobrazić, że w tej chwili na terenie tych ogrodów działkowych – w sytuacji, kiedy w weekend jest piękna pogoda – przebywa 5 tys. (a może i więcej) mieszkańców. I dziury w tejże ulicy powodują utrudnienia, uciążliwości, ale i zagrożenia z tego tytułu wynikające.”

Pan Jan Dziemdziora: „Dlaczego w koszeniu traw nie uwzględniamy miejsc z punktu widzenia bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Mam tu na myśli np. to, o czym wspominał pan radny Winiarski – pewne ograniczenia widoczności na skrzyżowaniach, kiedy trawy bądź inne chwasty są wysokości dorosłego człowieka. Między innymi dzisiaj takie fakty zaobserwowałem na ul. Wolborskiej i Rakowskiej.”

Pan Jan Dziemdziora: „Czy w zakresie potocznie nazywanych w mieście ruder podejmiemy jakieś skuteczne i odczuwalne działania? Ten temat podejmowaliśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji Administracji w miniony piątek. Wymieniano tam nieruchomości w obszarze ulicy Dąbrowskiego, w pobliżu skrzyżowania ul. Dąbrowskiego z ul. Grota-Roweckiego, wymieniano nieruchomości w obszarze Starego Miasta i terenie przyległym. I w tym zakresie - mimo, że od wielu lat te tematy podejmujemy jakiejś dynamiki działania w zakresie usuwania tych sytuacji zagrażających zdrowiu czy ogólnie szkodzących estetyce miasta - nie widać.”

Pani Jadwiga Wójcik: „Nawiązując króciutko do zielonej szkoły: nasi południowi i zachodni sąsiedzi wysyłają na taką szkołę dzieci na łono natury, żeby poznawały tam naturę lub też do rolników, żeby się uczyli np. przy wykopkach lub innych pracach związanych z prowadzeniem gospodarstw. Tak wygląda tam zielona szkoła.”

Pani Jadwiga Wójcik: „Wielu mieszkańców Piotrkowa jest żywo zainteresowanych losami Bugaja. To, że akwen wodny jest własnością Skarbu Państwa większość wie, ale pytam: co miasto robi, żeby Skarb Państwa zadbał o swoją własność? Kąpielisko „Słoneczko” należy natomiast do miasta. Również i ono wymaga solidnego uporządkowania – nie tylko od strony kąpieliska, ale również z drugiej strony. Czy miasto zadba o drugą stronę i boki tej naszej wodnej perełki?”

Pani Monika Tera: „Chciałam po raz kolejny prosić o wzmożenie kontroli rowerzystów, którzy jeżdżą chodnikiem podczas, gdy po drugiej stronie jezdni jest ścieżka rowerowa. Do ul. Piłsudskiego, na którą kiedyś zwracała uwagę chciałabym dołożyć ulicę Łódzką (w szczególności wyjazd z tego blokowiska Łódzka 44, Łódzka 46 gdzie wyjeżdża się z osiedla krzaki zasłaniają chodnik i rowerzysta jadący chodnikiem może nagle się znaleźć na masce samochodu).”

Pani Monika Tera: „Chciałam prosić o rozwiązanie problemu na Rondzie Solidarności. Niestety większość kierowców nie potrafi się w ogóle zachować na tym rondzie. Ostatnio

byłam sama uczestnikiem bardzo nieprzyjemnej sytuacji, kiedy to cały pas prawy był całkowicie zakorkowany aż do skrzyżowania, ja pojechałam lewym pasem, uznałam, że jadę w kierunku ulicy Łódzkiej to bez problemu sobie tam dojadę. Niestety kierowcy wjeżdżający prawym pasem zablokowali mnie, bluzgali i nie chcieli mnie wypuścić z tego ronda. Samochodem prawie wjechałam na środek ronda na te małe kamienie. Nie wiem, czy rozwiązaniem tu będzie rozmalowanie tego ronda czy zakreskowanie lewego pasa, jeżeli z niego nie można wjeżdżać na rondo.”

Pani Monika Tera: „Zbliża się lato, jest coraz cieplej i coraz więcej panów można spotkać przed sklepami „grających na trąbce” tj. spożywających alkohol. Chciałam prosić, aby służby mundurowe – mam tu na myśli przede wszystkim policję, ponieważ ci ludzie czują większy respekt do policji niż do straży miejskiej - aby było po prostu coraz więcej mandatów nakładanych albo te osoby były wysyłane na jakieś specjalne prace społeczne i żeby po prostu nie było tych osób spożywających publicznie alkohol.”

Pani Monika Tera: „Chciałam bardzo podziękować za zamontowanie lustra przy ul. Piłsudskiego (róg ul. Dzielnej). Myślę, że to w jakimś stopniu ułatwiło wyjazd z ulicy Narutowicza, tak żeby nie potrącić żadnego rowerzysty.”

Pan Tomasz Sokalski: „Urząd Marszałkowski ogłosił trzy projekty, w których miasto może uczestniczyć bez angażowania swoich środków. Dwa z nich to nauka pływania i tzw. multisport. Podobno na szkoleniu w Warszawie był – niestety miasto nie korzysta z tych projektów mając możliwość. Dlaczego?”

Pan Tomasz Sokalski: „Dostałem informację, że w sobotę została zalana oczyszczalnia ścieków. Jaki był tego powód? Czy to prawda? Jakie konsekwencje mogą z tego wynikać? Czy nie wynika to z jakiegoś błędu technologicznego?”

Pan Tomasz Sokalski: „Kto odpowiada za wykoszenie działki przy ul. Niecałej – tuż za placem zabaw idąc w kierunku północnym? Tam jest trawa niekoszona od początku roku, działka jest zarośnięta a wydaje mi się, że ona należy do miasta.”

Pan Tomasz Sokalski: „Pytanie czwarte dot. działki przy ul. Łódzkiej (tuż za Hempisem). Jak się dowiedziałem prezydent ostatnio kupił tę działkę za prawie milion złotych. Jakie są plany związane z tą działką? Wiem, że dookoła działki są podobno miejskie. Co pan prezydent planuje zrobić na tej działce?”

Pan Tomasz Sokalski: „W ostatnim czasie dwukrotnie widziałem młodzież wychodzącą z budynku byłego Metalplastu. W żaden sposób ten budynek nie jest zabezpieczony. Widocznie jakieś spotkania nieformalne tam się odbywają. Czy miasto może coś zrobić, żeby zabezpieczyć ten budynek? Stan budynku grozi bezpieczeństwu przebywającej tam nielegalnie młodzieży.”

Pan Tomasz Sokalski: „W miesiącu lutym zwracałem uwagę na sesji Rady Miasta o prawdopodobieństwie nie działania solarów na basenie przy ulicy Próchnika. Wtedy otrzymałem odpowiedź od pana dyrektora Heinzla, że solary działają, inżynier z Urzędu Miasta jest w stałym kontakcie z kierownikiem obiektu, przeglądy dokonuje firma, która wykonała realizację i ze solary działają niekiedy za dobrze. Poprosiłem wówczas o przeglądy, które zostały wykonane w ciągu 2,5 roku eksploatacji solarów. Otrzymałem notatkę służbową, która skierowana była do Referatu Inwestycji mówiąca o wymianie jakiejś

uszczelki na solarach. I to było wszystko. Złożyłem w tymże dniu wniosek o wszystkie protokoły z przeglądów instalacji solarnej zamontowanej na budynkach pływalni potwierdzających ich sprawność. Ponieważ nadal dostawałem informacje, że te solary nie działają niestety – w trakcie dostałem odpowiedź od pani dyrektor Majczyny, że odbędzie się przegląd gwarancyjny zainstalowanych solarów do końca kwietnia 2014 r. – poprosiłem o możliwość uczestniczenia w tym przeglądzie. Jak się okazało w ciągu 2,5 roku nie było żadnego przeglądu gwarancyjnego a przegląd gwarancyjny, który został przeprowadzony na zlecenie Biura Inwestycji i Remontów pokazał, że w trakcie kontroli nie działa główna pompa rotująca glikol i niestety solary w dniu kontroli nie działały. Okazało się także, że – niezgodnie z tym, co mówił pan dyrektor Heinzl – solary zostały przekazane do OSiR i to OSiR w 100% odpowiada za ich eksploatację. Został na tę okoliczność sporządzony protokół pokazujący, że dopiero w trakcie przeglądu została uruchomiona ta pompa, która odpowiadała za rotowanie glikolu. Ta pompa właśnie odpowiada za to, żeby glikol z góry solarów przedostał się do węzownicy na dole i ogrzał wodę użytkową. Woda użytkowa w dniu kontroli miała 20 stopni. Świadczyło to definitywnie o tym, że solary nie są sprawne. W ubiegłym tygodniu poprosiłem pana dyrektora Masiarka o umożliwienie wglądu do monitoringu systemu – okazało się bowiem, że system jest w pełni monitorowany – i analizując kilka tylko dni z roku tego i z roku poprzedniego okazało się, że pomimo osiągnięcia temperatury glikolu powyżej 100 °C na górze, na dachu gimnazjum nr 4 woda dalej w pojemnikach buforowych nie przekraczała 25-27 °C. To świadczyło jednoznacznie o tym, że solary nie ogrzewają wody. W dniu wczorajszym poprosiłem raz jeszcze pana kierownika Masiarka o wgląd w monitoring, po to, żeby wydrukować chociażby kilka przykładowych sytuacji. Niestety – jak się dowiedziałem – pan kierownik Masiarek nie dostał takiego zezwolenia od dyrektora Heinzla. Dyrektor Heinzl zażyczył sobie ode mnie jakiegoś upoważnienia – nie bardzo wiem jakiego. Nie są to informacje tajne ani poufne i wydaje mi się, że mandat radnego upoważnia mnie do tego, żeby do takich danych zerknąć lub też żeby je wydrukować.”

Pan Marian Błaszczński: „Poproszę panią radcę prawną o wypowiedź tego ostatniego zdania. Nie może tak być, że jest Komisja Rewizyjna, że są jakieś struktury a każdy radny będzie chodził jakby po swojemu i swoją politykę uprawiał.”

Pan Tomasz Sokalski: „Zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym radny ma prawo a nawet obowiązek kontroli.”

Pani Anna Karlińska: „Zgodnie z przepisami i odpowiednimi ustawami każdy obywatel w tym również radny może otrzymać informację w trybie dostępu do informacji publicznej składając odpowiedni wniosek.”

Pan Marian Błaszczński: „No i wszystko w tym temacie. Więc ten cały wywód, wie pan, trochę bez sensu. To nie jest tak, że pan pójdzie sobie do jakiegokolwiek komórki i będzie żądał protokołów, że będzie pan robił kontrolę na własną rękę.”

Pan Tomasz Sokalski: „Pan się nie denerwuje.”

Pan Marian Błaszczński: „Nie, ja się nie denerwuję. Ja tylko chcę ukrócić, wie pan, te przydługie wywody.”

Pan Tomasz Sokalski: „Chciałbym zwrócić uwagę, że pierwszy raz nie było problemu, bo obiecał...”

Pan Marian Błaszczński: „To teraz już będzie. I wszystkich państwa pracowników uprzedzam i bardzo proszę, żeby nie było samowoli. Wszyscy słyszeliśmy wykładnię prawa.”

Pan Tomasz Sokalski: „Chciałem zwrócić uwagę, że była to deklaracja kierownika Masiarka, ponieważ nie udało się podczas przeglądu kontrolnego uzyskać informacji online. Pan kierownik nie mógł zalogować się do strony monitoringu. Tak samo deklaracja w protokole jest tak, że do końca kwietnia wykonawca zobowiązał się dostarczyć druki z monitoringu systemu solarnego. I teraz przechodzę do pytań. W mojej ocenie jest tutaj ewidentny brak nadzoru, kto jest za to odpowiedzialny. Czy niedziałające solary (przypominam temp. na górze przekraczała w niektórych przypadkach – myślę – 120-130 °C a może więcej, bo na wykresie mamy ograniczenie tylko do 90 °C) mogły spowodować uszkodzenie i zagrażały życiu i zdrowiu. Przypominam, że platformy solarowe znajdują się nad budynkiem sali gimnastycznej Gimnazjum nr 4. Czy sytuacja taka – niedziałające solary (w mojej ocenie od około roku) – mogła spowodować brak oszczędności planowanych? No bo po to wydaliśmy ponad 300 tys. zł żeby generować jakieś oszczędności. Co pan prezydent zamierza z tą sytuacją zrobić?”

Pan Piotr Masiarek: „Ja w imieniu mieszkańców mam takie pytanie – ewentualnie uwagę. Chodzi o to, że w mieście przybywa miejsc ładnych, reprezentacyjnych. Między innymi myślę tutaj o Rynku Trybunalskim, o ul. Słowackiego. Nie mniej jednak powoduje to również taką sytuację, że ta kostka, która tam jest (a jest dość efektowna) jest zabrudzana. Czy tę kostkę można raz na jakiś czas umyć, sprzątnąć, żeby jej przywrócić dawny blask, spowodować żeby ten wygląd Rynku i innych miejsc, gdzie ta kostka granitowa jest był bardziej świeży.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Na poprzedniej sesji wspomniałem o tym, że na ul. Geodezyjnej, tuż przy wyjeździe z terenu Biedronki jest zapadnięta studzienka i bardzo głęboka dziura, że tam nie można wyjechać samochodem, nie wiem czy to studzienka deszczowa czy kanalizacyjna jest. Minał miesiąc i wciąż spotykam się z uwagami mieszkańców, że chyba najwyższy czas, żeby to zostało naprawione. A więc po raz kolejny o tym mówię. Mówiłem kiedyś – minęło może 1,5 roku, może 2 lata – o tym, że jak się jedzie z ulicy Dąbrowskiego ładnie odremontowanej prosto w ulicę Mickiewicza to tam jest studzienka też nieładnie wystaje ta pokrywa studzienki, że jest taka nierówność i gdy ma się zielone światło i jedzie się bez zatrzymywania na światłach to jest takie wrażenie jakby się było na skoczni narciarskiej – tak odbija tam samochód. Mimo, że zgłaszałem to ponad 1,5 roku temu nie udało się tego do tej pory naprawić. Wczoraj mnie mieszkanka Piotrkowa, której córka mieszka przy ul. Rycerskiej 16 zwróciła się do mnie i chciałem zapytać, czy to jest nieruchomości gminy czy TBS-u, czy może jest to nieruchomości prywatna. W każdym razie zasugerowała taki problem, że pod tym adresem jest jeden wielki bałagan, smród, tam schodzą się wszystkie osoby nadużywające alkoholu, wypróżniają się tam, tam się nie da mieszkać. Jeśli to jest nieruchomości gminna to mieszkanka zaproponowała, aby wykonać bramę – tak, jak zrobiono to na początku ulicy Rycerskiej (nr 4). Tam jest brama, są domofony. Skończyło się przychodzenie tych osób o takim a nie innym nastawieniu do życia. Dlatego też m.in. ten problem zgłaszam. Kolejna sprawa – mieszkanka ul. Wschodniej dopytuje mnie nieustannie, kiedy będzie odtworzony chodnik na tej ulicy. Nie wiem już, co jej odpowiadać, trzyma mnie przy telefonie po 40-50 minut, dzwoni w tej sprawie również chyba do radnego Staszka. Myślę, że, do ZDiUM wykonała tych telefonów ogromne ilości. Ulica jest zrobiona, samochody jeżdżą szybko, ta pani jest po siedemdziesiąte i mówi, że boi się tą ulicą chodzić. Jeżeli chodzi o tę sprawę, o którą zapytał pan radny

Sokalski – działka przy ulicy Łódzkiej. Ja chciałem zapytać może bardziej szczegółowo. Czy prawdą jest, że w sprawie tej działki (ok. 0,8 ha) odbywały się już przetargi? Z tego, co mnie poinformowano, to na tę nieruchomość było już 7 przetargów. Ostatnie trzy przetargi odbyły się i cena na tę nieruchomość pozostała niezmienna. I pojawił się inwestor zewnętrzny, z Częstochowy – firma Park Land Inwestycje Sp. Cywilna, pan Grzegorz Ciepela, który wygrał (taką mam informację) przetarg na tę nieruchomość. I w momencie, kiedy przetarg się rozstrzygnął, ale jeszcze nie podpisał umowy na wieloletnią dzierżawę nagle Miasto Piotrków Trybunalski zainteresowało się tą nieruchomością. Jakoś siedem przetargów wcześniej ani miasto ani żaden inny inwestor nie był tą nieruchomością zainteresowany. Więc inwestor składa tu jakby takie zastrzeżenia pod adresem Miasta Piotrkowa Trybunalskiego twierdząc jednocześnie, że w ten sposób odsuwa się zewnętrznych inwestorów, którzy chcą zainwestować w Piotrkowie Trybunalskim i stworzyć miejsca pracy. Tym bardziej sygnalizuję taką rzecz, że na tej nieruchomości – żeby dokonać jakiegokolwiek inwestycji trzeba ponieść bardzo duże nakłady finansowe ze względu na to, że przez środek powyższej nieruchomości przebiegają instalacje gazowe średniego ciśnienia, wodociągowe oraz duży kanał kanalizacyjno-burzowy. Więc jeżeli kolega zapytał, jaki był cel nabycia tej nieruchomości to ja się pytam jeszcze raz: jaki był cel skoro inwestycja wymaga – żeby ją doprowadzić do np. budownictwa jednorodzinnego czy jakiś usług jeszcze handlowych – bardzo dużo nakładów finansowych? Dlaczego miasto wcześniej tej nieruchomości nie nabyło, ale dopiero wtedy, kiedy zewnętrzny inwestor wygrał przetarg?”

Pan Mariusz Staszek: „Wzorem innych miast mieszkańcy proponują, aby zainstalować w odpowiedniej zakładce na stronie ZDiUM formularz do zgłaszania dziur w ulicach – tak, aby ZDiUM mógł taką informację posiadać wraz z ewentualnymi zdjęciami, przesłanymi przez mieszkańców miasta.”

Pan Mariusz Staszek – skierował swoje drugie pytanie do radnego Krzysztofa Kozłowskiego: „Jestem trochę zdziwiony sytuacją, która miała miejsce przed chwilą, dlatego że głosowaliśmy projekt uchwały budżetowej dot. zmian a kolega mieszka na moim osiedlu i razem ze mną licznie odbywała spotkania z mieszkańcami i zachęcał oraz informował na temat modernizacji ulicy Rolniczej i ul. Spacerowej. Przy tym zaś projekcie uchwały pan radny wstrzymał się jednocześnie od głosu. Jaki powód kierował panem radnym, że wstrzymał się od głosu i nie jest za tym, żeby realizować tę ważną inwestycję na naszym osiedlu?”

Pan Mariusz Staszek – kolejne pytanie skierował do pana radnego Tomasza Sokalskiego: „Czy to prawda, że pan jest autorem tego baneru jeżdżącego po mieście, który w jakiś sposób manipuluje informacją dot. zadłużenia miasta? – bo to, że stoi na pana nieruchomości to jest prawda.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Nie mogę takich rzeczy słuchać. Jak pan radny Staszek mówi, że przez to, że się wstrzymałem w sprawach budżetowych działam przeciwko wykonaniu inwestycji, jaką jest wykonanie chodnika na ulicy Wschodniej to to jest po prostu śmieszne. Ja nie mówiłem o ul. Rolniczej – ja mówiłem o ul. Wschodniej a o ul. Rolniczej nie wspominałem. Mówiłem o ul. Wschodniej, że jest jedna z mieszkańek, która i do pana, i do ZDiUM-u i do mnie nieustannie się dobija o to, kiedy ta inwestycja zostanie wykonana. I o tym mówiłem. A o tym, że tam chodnik miał być wykonany to jeszcze był chyba dyrektorem pan Kubisiak to o tym mówiono.”

Pan Mariusz Staszek: „I tu się z panem zgadzam, panie radny. Ja też interpelowałem nie raz w sprawie chodnika na ul. Wschodniej, ale ja pytałem konkretnie, dlaczego pan się wstrzymał przy projekcie uchwały budżetowej dotyczącej modernizacji ulicy Rolniczej i Spacerowej.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Przyjdzie czas to pan się dowie.”

Punkt 7

Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.

Do przedłożonej informacji radni nie zgłosili żadnych uwag

Punkt 8

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta dotycząca interpelacji, które wpłynęły między XLIII a XLIV Sesją Rady Miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta stwierdził, że radni otrzymali informację w materiałach sesyjnych. Zapytał, czy ktoś ma uwagi do przedstawionej informacji. Nie stwierdził, żadnych innych zgłoszeń w tym punkcie.

Punkt 9

Protokół z kontroli przeprowadzonej przez zespół kontrolny Komisji Rewizyjnej w Pogotowiu Opiekuńczym w Piotrkowie Trybunalskim

Do przedłożonego protokołu radni nie zgłosili żadnych uwag

Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 15 minut przerwy w obradach.

Punkt 10

Odpowiedzi na zapytania radnych.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady Miasta poprosił o udzielenie odpowiedzi na pytania pana radnego Przemysława Winiarskiego.

Pan Włodzimierz Pawlak: „Odpowiadając na sugestie czy też zapytania pana radnego Winiarskiego pragnę przekazać informację, że na chwilę obecną nie planujemy rozszerzenie świadczeń, jeżeli chodzi o odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych, ponieważ funkcjonują w Piotrkowie 3 punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych dla każdego z trzech sektorów na terenie miasta: dla sektora I na ulicy Towarowej, dla sektora II na rogu ulicy Glinianej i Roosevelta i dla sektora III przy firmie pana Derewendy. Wiem, że jeżeli by się tam jechało tą drogą przez firmę Juko tą drogą przez byłą hutę szkła gospodarczego to są kłopoty – natomiast dojazd od ul. Rolniczej jest w dobrym stanie. Natomiast otwarcie takich punktów czy utworzenie takich punktów na poszczególnych osiedlach spowodowałyby znaczny koszty finansowe, ponieważ należałoby po pierwsze wyznaczyć te miejsca, po drugie

odpowiednio je wyposażyć a po trzecie trzeba byłoby uruchomić odpowiednią obsługę ludzką. Natomiast tę sugestię rozważymy przy konstruowaniu nowego regulaminu, który wejdzie w życie 1 lipca 2015 r.”

Pan Przemysław Winiarski powiedział, że mieszkańcy domów jednorodzinnych płacą więcej – nie jest to o wiele więcej – ale jednak płacą więcej. Jednak takimi uregulowaniami są zmuszeni żyć ze śmieciami pod jednym dachem.”

Pan Włodzimierz Pawlak: „Ta stawka, którą płacimy w domkach jednorodzinnych jest tak ustalona z tego powodu, że po analizie kosztów wyszło, że tzw. domki jednorodzinne generują większe koszty odbioru. Natomiast – jak mówię – punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych w każdym dniu tygodnia (za wyjątkiem niedzieli) przyjmują wszystkie te odpady. Jeżeli komuś one przeszkadzają to można to odwieźć do takiego punktu. Pragnę zaznaczyć, że odpady zmieszane są odbierane z domków jednorodzinnych raz na dwa tygodnie (wraz z odpadami biodegradowalnymi i zielonymi) natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe odpady – one są odbierane raz na 4 tygodnie.”

Pan Przemysław Winiarski: „Raz jeszcze muszę zabrać głos dlatego, że wprawdzie podkreśla pan, że te koszty są większe – a ja chciałbym podkreślić, że właściciele domów jednorodzinnych i nieruchomości, na których się one znajdują płacą wyższe podatki. I dlatego dziwi mnie sytuacja, że tutaj, przy okazji tego uregulowania są za to karani.”

Pan Radosław Kaczmarek: „Jeśli chodzi o wycieczki szkolne to w każdej szkole występuje coś takiego jak program wychowawczy szkoły, który jest zatwierdzany przez organy szkoły (dyrektora, radę pedagogiczną, radę rodziców). Organ prowadzący nie ma nic do tego – raczej organ w postaci nadzoru pedagogicznego kontroluje te dokumenty. My, jako organ prowadzący nie mamy wpływu na to gdzie i kto wyjeżdża na wycieczki szkolne. Ja mogę jedynie apelować do dyrektorów o zdrowy rozsądek w tej kwestii, ale wpływu na to czy jadą na riwierę francuską czy do Poronina lub Sulejowa nie mamy żadnego.”

Pan Przemysław Winiarski: „Rozumiem, że wprost odpowiada pan kierownik, że wycieczka szkolna czy też zielona szkoła są to imprezy odbywające się w godzinach lekcyjnych. To nie jest coś, co jest zorganizowane wieczorem, w jakiejś Sali bankietowej itd. Biorą w tym udział pracownicy, którzy za to pobierają wynagrodzenie, odbywa się to w godzinach funkcjonowania szkoły, w godzinach lekcyjnych i – jak rozumiem – pan kierownik mówi, że to nie jest impreza szkolna?”

Pan Radosław Kaczmarek: „To jest impreza szkolna, na którą ja, jako organ prowadzący nie mam wpływu. Jeżeli jest realizowana podstawa programowa na takiej wycieczce to jest to impreza szkolna i (*nagranie niezrozumiale*).”

Pan Przemysław Winiarski: „Dziwi mnie ta sytuacja, ponieważ w innych miejscach w Polsce takie uregulowania są podejmowane i takie zakazy są wprowadzane, jeśli chodzi o organizowanie drogich, zagranicznych wycieczek czy też zielonych szkół.”

Pani Jadwiga Wójcik: „Czy my jako miasto nic nie możemy w tej sprawie zrobić? Czy zatem kuratorium może coś w tej sprawie przedsięwziąć?”

Pan Radosław Kaczmarek: „Jeżeli jest zapotrzebowanie i rodzice chcą jechać na riwierę to po prostu organizują taką wycieczkę w ramach zielonej szkoły i jadą.”

Pani Jadwiga Wójcik: „Ale tu o to chodzi, że to nie jest zielona szkoła. Ktoś się podszywa pod tę zieloną szkołę.”

Pan Radosław Kaczmarek: „Ale *zielona szkoła* nie oznacza, że zajęcia odbywają się na polu.”

Pan Marian Błaszczński: „Jeżeli tabliczka mnożenia jest w autokarze przeciwczona to jest wszystko w porządku.”

Pani Jadwiga Wójcik: „Wobec dzieci z rodzin gorzej uposażonych, biednych to jest po prostu nie *fair* dlatego, że jedna grupa jedzie – chwali się później - a drugie dzieci siedzą i myślą *Boże kochany, gdzie ja się urodziłem*. Dlatego powinno być coś w tym kierunku zrobione.”

Pan Radosław Kaczmarek: „Ja to rozumiem, dlatego będę apelował do dyrektorów o zdrowy rozsądek, jeżeli chodzi o fakt organizowania wycieczek szkolnych. Ale możliwości, aby zakazać nie widzę.”

Pan Przemysław Winiarski: „Mam takie spostrzeżenie i może ono jest zgodne z rzeczywistością, że Referat Edukacji jest li tylko po to, żeby zarządzać wydawanie dotacji oświatowej. Czy ja mam dobre spostrzeżenie? Czy to dotyczy tylko spraw technicznych, organizacyjnych, ciekających dachów, dziurawych okien itd. natomiast żadnego wpływu miasto na politykę oświatową prowadzoną przez placów oświatową prowadzoną przez placówki oświatowe nie ma?”

Pan Radosław Kaczmarek: „Placówki oświatowe prowadzą politykę oświatową, która narzuca im MEN.”

Pan Przemysław Winiarski: „A samorząd nie ma żadnego wpływu?”

Pan Radosław Kaczmarek: „Samorząd zajmuje się głównie tym, co pan wymienił.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Ja tylko chciałem zauważyć, dlaczego m.in. zadając pytanie w swojej wypowiedzi zauważył pan radny Winiarski, że różnicuje się w ten sposób dzieci. I tu jest taki problem, że np. nauczyciel, dyrekcja, wychowawczynie w porozumieniu z rodzicami czy też trójką klasową ustalą, że zorganizują jakiś wyjazd dla dzieci – na terenie Polski, gdzieś niedaleko. Ale trzeba wpłacić np. po 20-30 zł. I to jest problem, że rodziców części dzieci nie stać na te 30 zł. I to jest właśnie dla tych dzieci przykre.”

Pan Krzysztof Byczyński – odnosząc się do kwestii ulicy Poleśnej powiedział: „Sprawdzimy. Rów musi mieć odbiorcę. To nie jest tak, że rów może być elementem odparowującym. Trzeba sprawdzić, jaki jest spadek, po której stronie można taki rów zlokalizować, czy jest miejsce, czy tereny są nasze. Ja to po prostu sprawdzę i dostanie pan radny odpowiedź na piśmie.”

Pan Krzysztof Byczyński – odpowiadając na pytanie dot. urządzeń w pasie drogowym powiedział: „Muszę sprawdzić, czy to jest rzeczywiście w pasie drogowym. Jeżeli tak to bez zezwolenia byśmy takiej zgody na pewno nie wydawali. Nie jestem w stanie w tej chwili panu radnemu odpowiedzieć.”

Pan Włodzimierz Pawlak – odpowiadając na pytanie pana Jana Dziemdziora powiedział: „Od 1 czerwca 2014 r. zasady odbioru odpadów komunalnych się nie zmieniają.”

Pan Jan Dziemdziora: „To pytanie postawiłem w związku z przekazaniem mi tej sprawy przez mieszkańców Piotrkowa. Chciałbym udzielić im precyzyjnej odpowiedzi – tak dla pana Andrzeja Krasunia jak też pani Barbary Świątkowskiej i bardzo proszę panie przewodniczący o spowodowanie udzielenie mi tej odpowiedzi na piśmie.”

Odpowiadając na pytanie dotyczące remontów sieci ciepłej pan Sylwester Łopatowski powiedział: „Powiem troszeczkę historii, bo inaczej to może być niezrozumiałe. Otóż mamy w Piotrkowie dwa źródła ciepła: Ciepłownię C1, która mieści się na ul. Rolniczej a była budowana w latach 70-tych i Ciepłownię C2 wybudowana w latach 80-tych. Z tym też związana jest też sieć ciepła. W związku z tym, że minęło już 40 lat to w tym roku cieszę się bardzo, że mieszkańcy, że pan radny zauważył, że przystąpiliśmy do wymiany pewnych odcinków sieci – to właśnie robimy. To jest ok. 2 km sieci wymienianej ze starej na preizolowany, nowoczesny (najnowocześniejszy na ten moment) i zwykle to jest tak, że pracuje jedna ciepłownia w momencie, kiedy jest dostarczana ciepła woda. Również i teraz tak jest – Ciepłownia C1 jest zatrzymana – prowadzony jest remont kapitalny i w tym odcinku do ul. Słowackiego będą prowadzone wymiany tej sieci ciepłowniczej, przy czym chcę podkreślić, że ta wymiana ma swój czasookres, w którym to okresie nie może być wyłączona ciepła woda. Otóż w umowach mamy zapisane, że wyłączenie ciepłej wody może być w okresie poza sezonem, w okresie 14 dni. Zatrzymanie i remonty te będą prowadzone od 15 maja do 15 września. Bez ciepłej wody będą pewne osiedla, w tym momencie jest to osiedle przy ulicy Dmowskiego i dalej w kierunku ul. Narutowicza. Ja mam tu wykaz z datami, kiedy to będzie wykonywane. Następnie będzie włączona po wykonaniu tych odcinków sieci nowej Ciepłownia C1 – będzie ona wówczas prowadziła prace – a Ciepłownia C2 będzie wyłączona – również tam będziemy robić remonty kapitalne. Wymiana sieci jest – patrząc od południa do ul. Słowackiego. Tam w części od ul. Słowackiego w kierunku północnym będą wymienione przepustnice (2) i raczej sieć tam nie będzie robiona. Tutaj jest 10 miejsc, które żeśmy wytypowali – miejsca takie, gdzie ta sieć wyglądała słabo wizualnie, również było tam kilkanaście lub kilka awarii. I dlatego są te wytypowane miejsca i robimy. Zdarzyło się wczoraj przy ul. Dmowskiego, że była ogromna ulewa, która wpompowała nam trochę do sieci ciepłej tej wody deszczowej a jak wiemy woda, która płynie w rurociągach musi być wodą miękką, o 0 stopniu twardości – dostało się też tam troszeczkę piasku. W związku z tym brak tej ciepłej wody jest zgodny z zapisem w umowie i tu nie będą udzielane bonifikaty.”

Pani Elżbieta Sapińska: „Ja chciałam tylko uzupełnić, bo rozumiem, że pytanie pana radnego dotyczyło stawek czynszu, czyli że dotyczy lokali komunalnych – w lokalach komunalnych czynsz, bowiem jest ustalany na podstawie zarządzenia pana prezydenta. I tak jak pan zacytował: zarządzenie mówi o wyposażeniu lokalu. A w tej chwili rozmawiamy o dostawie mediów do lokalu, które jest na podstawie umowy, o której mówił przed chwilą pan prezes. W związku z tym, że nie ma dostawy to nie ma opłat za pobór danego medium. I w związku z tym, że ta dostawa jest przerwana w okresie konserwacji przewidywanych w umowie wzajemnej z dostawcą to również nie przewidujemy tu bonifikat.”

Pan Jan Dziemdziora: „Proszę, aby pan prezes jeszcze raz przypomniał tę umowę, która obejmuje okres od 15 maja do 15 września. Z czego ona wynika? Kto, z kim ją zawarł? I o skutkach tej umowy, jeśli chodzi o odbiorcę ciepła. Natomiast ja przytaczając - i tu zwracam się do pani prezes – to zarządzenie pana prezydenta wskazywałem na to, że jeśli sieć

ciepłownicza skutkuje wzrostem czynszu o 15% to w ocenie mieszkańców – z którymi pozwolę sobie się zgodzić – przy braku dostawy ciepła w tej sieci też powinno jakieś rozwiązanie to zarządzenie przewidywać. Ja nie mówię o sytuacjach awaryjnych, kiedy nie ma ciepła przez 12 godzin czy 2,5 dnia tylko są to okresy dwutygodniowe. I dlatego mam pytanie do pana prezydenta czy na tle tego, o czym tu rozmawiamy nie ma pan zamiaru rozważenia wprowadzenia pewnych modyfikacji do aktualnego zarządzenia?”

Pan Adam Karzewnik: „Sieć ciepła czy też źródła ciepła to urządzenia, które wymagają większych bądź mniejszych remontów większych bądź mniejszych. W pewnych okresach może to być taki obszerny remont sieci ciepłej jak w tym roku innym razem jest to jakiś większy remont źródeł ciepła. Jeśli chodzi o źródła ciepła to nie ma problemu, ponieważ istnieją dwa źródła ciepła, które mogą pracować naprzemiennie. Natomiast sieć jest jedna i tą siecią dostarczane jest ciepło do wszystkich odbiorców i ona musi być wyremontowana. Zgodnie z prawem energetycznym obowiązek tej sieci w stanie niepogorszonym wynika z umowy dzierżawy pomiędzy gminą a MZGK, ale MZGK podpisując umowy z administracjami, z odbiorcami ciepła w swoich umowach zawarł taką klauzulę o tym, że 14 dni może być ciepło wyłączone bez żadnych konsekwencji – na remont tej sieci. I z tego się w tej chwili korzysta. Nie ma innych możliwości rekompensat, jeśli chodzi o zmianę czynszu, jakiegokolwiek ulgi wynikające z prawa energetycznego dot. dostawy ciepła do mieszkań. Jest to zapisane w umowie. Ponadto – gdyby taka przerwa nastąpiła to oczywiście jest konieczna bonifikata, którą może uzyskać odbiorca. Jeśli się MZGK zmieścił w tym terminie to bonifikata nie jest należna. Oczywiście w tym czasie nie poboru ciepła – nie ma za to opłaty, za to ciepło.”

Pan Jan Dziemdziora: „Chciałem zwrócić panu prezydentowi uwagę, że podgrzanie wody, kiedy jej nie ma w sieci przynosi pewne koszty takie jak użycie gazu czy prądu. W związku z tym jest właśnie rozmowa o tej bonifikacie. Ja rozumiem, że zarządcy nieruchomości przy podpisywaniu kolejnych umów z dominującym panem prezesem (jeśli chodzi o zakres dostarczenia ciepła) w kolejnych umowach będzie to bardziej precyzyjnie i bardziej społecznie postawione. Póki co obowiązują umowy.”

Pan Sylwester Łopatowski: „Umowy są zawarte i one są zgodnie z prawem zawarte. Punkt 4 każdej umowy jest taki, że w przypadku prowadzenia remontów, okres tych remontów ma być 14-dniowy i my w kwietniu wystosowaliśmy pisma do wszystkich administracji powiadamiając o terminach planowanych remontów. Na dziś 10% odbiorców jest pozbawionych ciepłej wody.”

Pan Adam Karzewnik: „Umowa jest zawierana nie z poszczególnym najemcom, lokatorem tylko z administracją. W związku z tym MZGK tego typu danych nie może posiadać.”

Pan Krzysztof Byczyński udzielając odpowiedzi na temat ulicy Brzeźnickiej powiedział: „Jest pewnego rodzaju hierarchia ważności prac remontowych i tak jak powtarzam od wielu już lat – tam gdzie są ciągi komunikacyjne robimy to w pierwszej kolejności a w ramach możliwości finansowych robimy to dalej. Ja po prostu muszę sprawdzić. Postaram się odpowiedzieć pozytywnie panu radnemu, ale na piśmie. Powodem zatrzymania niektórych prac są wnioski gestorów infrastruktury, którzy w danym okresie planują jakieś inwestycje. Dlatego też nie robimy wcześniej jakiegokolwiek nakładki, bo pojawi się któryś z gestorów infrastruktury i nam to rozbierze. Sprawdzę, jakie są możliwości i udzielę precyzyjnej odpowiedzi na piśmie.”

Pan Jan Dziemdziora: „Bardzo dziękuję za miłą rozmowę, jeżeli chodzi o pisanie. Proszę tylko spojrzeć na mój wniosek jak pan wróci do pracy z 6 maja a dotyczący dojazdu do trzech ogrodów działkowych (tak brzmi tytuł interpelacji) i porównanie treści mojego wystąpienia z odpowiedzią, gdzie m.in. w odpowiedzi pominięto ul. Widok a o tych dwóch dziurach, o których m.in. mówię w tej interpelacji z 6 maja mówiłem 7 października 2013 roku. Do tej pory nawet nikt nie pytał i żaden inwestor nie zamierza tam niczego robić.”

Pan Krzysztof Byczyński – udzielając odpowiedzi na temat koszenia traw i chwastów powiedział: „Ja sprawdzę jak to wygląda. Żebyśmy mieli świadomość: ZDiUM koszenie traw wykonuje w pasach drogowych, w parkach i na skwerach. Natomiast na obszarach, które są nawet terenami gminnymi my takich czynności nie wykonujemy. Natomiast, jeśli one stanowią pewnego rodzaju zagrożenie, co do widoczności to ja się przyjrę temu i skontaktuję się z którymś z panem z urzędu, który za to odpowiada. A jeżeli to jest w pasie drogowym to ja oczywiście zareaguję.”

Odnosząc się do kwestii polityki walki z rudery pan Adam Karzewnik powiedział: „Jeżeli chodzi o rudery, które w okolicach Urzędu Miasta się znajdują a mianowicie przy ulicy Próchnika i ten skład opału przy tejże ulicy – sprawa dotyczy procedury, która się odbywa w tej chwili już w Ministerstwie Kultury, ponieważ nad tym obszarem ma pieczę konserwator zabytków i decyzja w tej sprawie jest właśnie teraz tam procedowana. Ponownie napisaliśmy pismo do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w sprawie tej rudery po Metalpląście – toczy się tam postępowanie już od wielu miesięcy no i niestety właściciel tego terenu jest trudno uchwytany, dlatego też to postępowanie trwa tak długo.”

Pan Ludomir Pencina: „Jeżeli jest to ten właściciel, o którym ja myślę to jest codziennie w kościele Ojców Bernardynów na wieczornej mszy św.”

Odpowiadając na pytania dotyczące Bugaja i kąpieliska Słoneczko pan Krzysztof Byczyński powiedział: „Jak rokrocznie – jeżeli coś jest w moim zakresie to zrobimy a jeżeli nie w moim zakresie to bardzo przepraszam. Zakupy ławek są w trakcie finalizowania. Ale pani radnej Wójcik jak sądzę chodziło również o zapewnienie tam ładu i porządku.”

Pani Jadwiga Wójcik: „Tak na dobrą sprawę, to ja nie dostałam odpowiedzi na pytanie. Mam nadzieję, że w takim razie dostanę ją na piśmie, w międzyczasie. Chciałabym też wiedzieć, co miasto robi, żeby zmusić Skarb Państwa do ogarnięcia tego dużego oczka wodnego. Mam też nadzieję, że miasto również dokona porządku wokół mniejszego oczka wodnego a głównie z drugiej strony – pomiędzy kąpieliskiem a wiaduktem. Jeden z mieszkańców, który ma tam swoje pole ma tam kiepsko z dojazdem do swojej nieruchomości – może udałoby się jakieś płyty ułożyć, żeby on miał swobodny dostęp do tej działki. I wtedy miasto wywiązałoby się również i z tej kwestii. Może pomyślimy o tym, co tam zrobić z drugiej strony żeby tam zlikwidować taki teren bagnisty, żeby trochę utwardzić, żeby poprawić dojazd no i oczywiście, żeby tam był porządek.”

Pan Adam Karzewnik: „Odpowiedź na pytanie jest dosyć trudna, ponieważ jest wiele wątków a problem tego zbiornika wodnego jest faktycznie duży. Jest to własność Skarbu Państwa, tam są jeszcze własnościowe nierozwiązane, te problemy własnościowe toczą się w sądach od wielu lat. Ja nie wiem, czym się to zakończy. Jeśli chodzi o porządek wokół tego jeziora to jest umowa między Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej a Związkiem Rybackim – bez udziału Prezydenta Miasta. Obowiązkiem tego związku wędkarskiego jest utrzymywanie porządku wokół tego zbiornika w zamian za korzyści, które wędkarze pobierają w postaci

ryb. Oczywiście my robiliśmy rozeznanie sposobu zagospodarowania tego zbiornika, bo on powoli zamiera, zarasta. To rozeznanie w GDOŚiGW miało na celu sprawdzenia innych możliwości zagospodarowania tego zbiornika. Na części tegoż ustanowiony jest użytek ekologiczny, który również komplikuje i ogranicza możliwości jego wykorzystania. Zobaczymy, co na to powie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska – jakie tam są możliwości i sposoby zagospodarowania tego zbiornika. Wówczas wyjaśnialibyśmy sprawę własności. Natomiast na *Słoneczku* przed rozpoczęciem sezonu było wykonane koszenie – z tym, że nie cały ten zbiornik jest kąpieliskiem, ale jego część. Pani radna wspominała też o płytach umożliwiających dojazd do nieruchomości. Musimy zobaczyć, co to jest za nieruchomość i czy te płyty byłyby na terenie gminnym czy prywatnym – z drogi pierwszy dojazd do swojej nieruchomości robi właściciel tej nieruchomości. Temat jest szeroki – tym się zaczęliśmy zajmować i może wypracujemy w tej sprawie jakieś konkretne stanowisko.”

Pani Jadwiga Wójcik – stwierdziła, że ma nadzieję, iż miasto rzeczywiście coś zrobi w sprawie zbiornika ze *Słoneczkiem*, bo ze zbiornika tego w sezonie letnim korzysta bardzo dużo mieszkańców a zbiornik również zarasta chwastami, wodorostami etc.

Pan Andrzej Kacperk – udzielając odpowiedzi na pytanie pana radnego Tomasza Sokalskiego powiedział: „Na jednym z posiedzeń Komisji Kultury i Kultury Fizycznej, które odbywało się na pływalni mówiliśmy o ogłoszonym przez Ministra Sportu i Turystyki naborze w konkursie i naborze ofert na realizację zadań z zakresu powszechnej nauki pływania. Biorąc pod uwagę warunki przyjęte przez Ministra Sportu ta oferta była przez nas analizowana i uznaliśmy, że program nasz, miejski, autorski, który realizujemy a który adresowany jest do wszystkich uczniów klas trzecich z terenu miasta Piotrkowa Trybunalskiego jest bardziej atrakcyjny niż program ministerialny. Ja w szczególności mówiłem o tym programie, o ograniczeniach, jakie wynikają. Mówiłem o tym, że dofinansowanie jest bardzo małe – rzeczywiście upływ czasu spowodował to, iż pieniądze, które były przeznaczone na ten program – przy tych konkretnych uwarunkowaniach – nie spotkał się z powszechną akceptacją. Konsekwencją tego było to, że w kwietniu został ogłoszony uzupełniający nabór, miał być rozstrzygnięty a informacja miała być podana do dnia 20 maja. Dziś mamy 28 maja i żadnej informacji na stronie ministerstwa nie ma. Ten program ministerialny dawał szansę na realizację 20 godzin zajęć nauki pływania dla uczniów wyłącznie klas trzecich, przy czym dofinansowanie uzależnione było od tego, czy w miejscowości, w której mają być realizowane zajęcia pływania znajduje się kryta pływalnia czy też nie. Przykładowo, jeżeli starałyby się o to sąsiednie gminy to dofinansowanie mogło wynosić na jednego ucznia maksymalnie 150 zł natomiast w przypadku, kiedy my byśmy zabiegali o te środki to byłoby to nie więcej niż 70 zł. Jedna grupa mogła liczyć nie więcej niż 15 osób. To skutkowało tym, że nie aplikowaliśmy o te środki w roku 2014. Natomiast wcześniej były przypadki, kiedy uzyskiwaliśmy środki na realizację tego zadania, ale były to środki znaczące i na innych warunkach.”

Pan Marian Błaszczński poprosił o odpowiedź na pytanie dot. drugiego programu pod nazwą *Multisport*.

Pan Andrzej Kacperk: „Nie rozważamy.”

Pan Tomasz Sokalski: „Czy prawdą jest, że ktoś z urzędników był w Warszawie na szkoleniu? Państwo nie rozważaliście a wstępne jakieś działania zostały podjęte? Dlaczego nie rozważaliście państwo?”

Pan Andrzej Kacperek: „Odnoszę wrażenie, że pan Sokalski zmienił profesję i pracuje w służbach śledczych.”

Pan Tomasz Sokalski: „Ja zadaję panu prezydentowi pytanie a pan po raz kolejny drwi z zadanego pytania. Jeżeli nie, to ja złożę interpelację, żeby panu wyjaśnić, o co chodzi.”

Pan Marian Błaszczyszki: „To poprosimy na piśmie.”

Pan Michał Rżanek – odpowiadając na pytanie dot. zalania oczyszczalni ścieków powiedział: „Wiadomość o zalaniu oczyszczalni w ubiegłą sobotę jest nieprawdą. Początkowo rzeczywiście urządzenia musiały przejąć większą ilość ścieków surowych powiększonych i wody opadowe. A ponieważ jesteśmy w trakcie uruchamiania i rozruchu to niektóre obiekty jeszcze nie są ze sobą połączone i stąd rzeczywiście był problem szczególnie na piaskownikach, gdzie przelało się – nie było innej możliwości. Ale na przykład po dzisiejszej nocy – był dużo większy napływ a już jest sytuacja w miarę opanowana. Przez te parę dni uruchomiono zbiorniki retencyjne i one przejęły większy napływ wody. Także nie ma niepokoju aczkolwiek przysporzyło to pracownikom oczyszczalni jak i pracownikom rozruchu szereg dodatkowych zajęć. Kiedy wszystkie urządzenia będą już sprawne i gotowe i będzie możliwość przejęcia praktycznie ponad 40% napływających ścieków do zbiorników retencyjnych to mam nadzieję, że takich sytuacji nie będzie aczkolwiek spotykamy się przy dużych ulewach, że oczyszczalnie są przepelniane i zalewane.”

Pan Krzysztof Byczyński – udzielając odpowiedzi na pytanie dot. działki przy ul. Niecałej powiedział, że sprawdzi czy teren ten należy do miasta – jeśli tak to oczywiście zostaną podjęte tam prace związane z wykaszaniem; ZDiUM odpowiedzialny jest za wykaszanie traw w pasach drogowych.

Pan Adam Karzewnik: „Sprawdzimy czyja to jest nieruchomość. Nie możemy obiecać, że to będzie zrobione, jeśli jest to nieruchomość prywatna.”

Pan Tomasz Sokalski: „Z tego, co pamiętam jest to nieruchomość należąca do gminy i jest ona ogrodzona takimi słupkami biało-czerwonymi. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na oświetlenie placu zabaw przy ul. Niecałej. Jest on oświetlony z dwóch latarni – jedna jest na środku ul. Niecałej a druga przy ul. Słowackiego. Duże drzewa niestety powodują to, że plac zabaw nie jest nocą oświetlony. Różne rzeczy się dzieją. Gdyby można było przepielęgnować te drzewa – byłbym wdzięczny.”

Pan Krzysztof Byczyński – odpowiedział, że sprawdzi, czy pielęgnacja drzew pozwoli na dostateczne doświetlenie tego placu zabaw czy też niezbędny będzie jakiś proces inwestycyjny celem umieszczenia oświetlenia na placu zabaw.

Odnosząc się do pytania w sprawie działki na ul. Łódzkiej pan Andrzej Kacperek powiedział: „Prezydent Miasta został powiadomiony przez jednego z piotrkowskich notariuszy, przed którym zawarto warunkowo umowę sprzedaży nieruchomości przy ul. Łódzkiej. Stronami umowy był rzeczywiście częstochowski przedsiębiorca i Piotrkowska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Otrzymaliśmy oczywiście akt notarialny i gminie w tym przypadku przysługiwało prawo pierwokupu tej nieruchomości. Po ponownej analizie, jaką przeprowadzaliśmy i po dokładnym zapoznaniu się z aktem notarialnym uznaliśmy, że warto w tym przypadku skorzystać z prawa pierwokupu - oczywiście mając świadomość,

że Prezydent Miasta odpowiada za prawidłowe gospodarowanie zasobem gminy, powiatu jak i również Skarbu Państwa a w ramach racjonalnego gospodarowania zasobem mieszczą się czynności zarówno związane z nabyciem jak i zbywaniem nieruchomości (a więc ich obrotem). Oczywiście mamy nasze działki, które w przypadku nieskorzystania z przysługującego nam prawa pierwokupu przy realizacji zamierzeń przez potencjalnego inwestora mogłoby m.in. skutkować obniżeniem wartości naszych działek bądź też w przyszłości znaczącym utrudnieniem w zbyciu tychże działek. Oczywiście istotnym było też to, że cena, jaka wynikała z aktu notarialnego – ponieważ oczywiście skorzystanie z prawa pierwokupu następuje po cenie, jaką strony ustaliły w akcie notarialnym – była dla nas atrakcyjna, bo była prawie trzykrotnie niższa aniżeli w przypadku, kiedy my zbywaliśmy nieruchomość przy ulicy Kobyłeckiego. Tak więc dogłębna analiza wskazywała na konieczność skorzystania z prawa pierwokupu. Nie wiem skąd pan radny Kozłowski ma informację o jakichś zastrzeżeniach ze strony potencjalnego nabywcy i być może potencjalnego inwestora, ale ze stroną tej umowy w dniu wczorajszym wraz panią kierownik Koselą odbyliśmy spotkanie i oczywiście pan nie wnosił jakichkolwiek zastrzeżeń mając świadomość tego, że popełnił pewne błędy, które nie sposób jest usunąć. Natomiast oczywiście wskazywał chęć, zainteresowanie nabyciem terenów będących w zasobach gminy pod przedsięwzięcie inwestycyjne. Zaprosiłem go m.in. do odwiedzenia Pracowni Planowania Przestrzennego, gdzie zapewne uzyskałby pełną informację o działkach będących własnością gminy, które ewentualnie mogłyby być przedmiotem zainteresowania biorąc pod uwagę jego preferencje inwestycyjne. Trudno przewidzieć, że na tym terenie byłyby realizowane inwestycja z zakresu budownictwa mieszkaniowego czy też być może handel a może zupełnie inne przedsięwzięcie, o które mógłby wystąpić chociażby do PPP w związku z ustaleniem warunków zabudowy.”

Pan Adam Karzewnik – uzupełniając odpowiedź dotyczącą nieruchomości po Metalplacie powiedział: „Ponownie napisaliśmy kilka dni temu pismo do PINB, w którego kompetencji jest rozwiązywanie tego typu problemu. Oczywiście jeszcze odpowiedzi na piśmie nie mamy, ale wiem toczy się jakieś postępowanie egzekucyjne na tej nieruchomości. Problem jest ze zlokalizowaniem właściciela – dlatego to się odwleka. Ale oczywiście to zagraża bezpieczeństwu, życiu, komukolwiek no to inspektor nadzoru budowlanego również może zrobić wykonanie zastępcze, czyli zabezpieczyć. Wiem, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie ma środków finansowych jak na razie na to. Trzeba mieć nadzieję, że to postępowanie egzekucyjne skończy się w najbliższym czasie i wtedy się problem rozwiąże.”

Pan Tomasz Sokalski: „Czy my jakoś miasto nie możemy czegoś zrobić? Wiem, że to jest nieruchomość prywatna natomiast – tak jak powiedziałem – dwukrotnie widziałem tam młode osoby w wieku szkolnym grupowo wychodzące z obiektu, który w mojej ocenie może zagrażać życiu i zdrowiu, ponieważ to są ruiny. Nie wiadomo, co się tam dzieje, prawda? Może wystarczy założyć kawełki siatki – trudno powiedzieć. Wykonanie zastępcze ze strony urzędu i obciążyć właściciela, którego widuję codziennie, więc nie wiem, dlaczego jest problem z jego namierzeniem. On codziennie jest i to nie jest problem, żeby mu dostarczyć jakikolwiek kwit, w jakiś sposób spowodować, żeby ta nieruchomość była przynajmniej zabezpieczona.”

Pan Adam Karzewnik: „Nieruchomość taka powinna być faktycznie zabezpieczona poprzez zamurowanie otworów okiennych, drzwiowych. Jeśli tego nie ma to ja telefonicznie zwrócę się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, żeby doprowadził do wykonania tych zabezpieczeń.”

Pan Tomasz Sokalski: „Jeśli mógłby pana prezydenta poprosić o wzmożone patrole straży miejskiej w tym rejonie a także na terenie samej nieruchomości do czasu zabezpieczenia tego obiektu.”

Pan Andrzej Kacperek: „Na posiedzeniu piątkowym komisji rozmawialiśmy na ten temat i zwracałem uwagę, że w pewnych sytuacjach inspektor nadzoru budowlanego nie będzie miał możliwości prowadzenia wszczętych postępowań. Jeżeli nie są ustalone strony postępowania to nie ma możliwości prowadzenia postępowania administracyjnego. W tym przypadku, kiedy toczy się spór, co do prawa własności tejże nieruchomości to sytuacja jest naprawdę sytuacją patową. Oczywiście inspektor jest przekonany na pewno o konieczności wydania decyzji nakazującej realizację pewnych obowiązków, które by skutkowały zniesieniem niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia osób bądź mienia natomiast problem jest w tym, na kogo nałożyć obowiązek i komu doręczyć tę wydaną decyzję. I tu jest problem – dopóki nie zostanie rozstrzygnięta kwestia tej nieruchomości – którego nie da się pokonać.”

Pan Tomasz Sokalski: „To ja się dopytam: Nie wiemy, kto jest właścicielem? Jest to jeden z mieszkańców Piotrkowa i chyba pan prezydent wie, kto to jest.”

Pan Andrzej Kacperek: „No właśnie chyba tylko ja nie wiem, kto jest właścicielem.”

Pan Tomasz Sokalski: „To ja może później podpowiem.”

Pan Andrzej Kacperek: „Bardzo proszę.”

Pan Leszek Heinzel odpowiadając na pytania dotyczące sprawy solarów z basenu OSiR przy ul. Próchnika powiedział: „Jeśli chodzi o bezpieczeństwo – jako kierownik jednostki nie mogę dopuścić do tego, aby naszego radnego Sokalskiego narazić na niebezpieczeństwo. Przypominam, że miejsce gdzie znajdują się solary to miejsce gdzie magazynowane są również substancje żrące (algacit, chlorek sodu, kwas siarkowy). Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której radny mógłby tam poruszać się nie mając właściwej wiedzy ani doświadczenia – byłoby to duże zagrożenie dla pana radnego –ja nie mógłbym na to pozwolić. Był pan tam dwukrotnie, dokonywał pan oględzin, coś pan tam jeszcze robił – nie wiem. Wyraziłem na to zgodę, ale to było w obecności kierownika Masiarka i pod nadzorem. Jeżeli pan radny dzwoni o godz. 15.06 do pana Masiarka i chce pan wejść, bo pan czegoś potrzebuje to w trosce o pana bezpieczeństwo nie pozwolę na to nigdy.”

Pan Tomasz Sokalski: „Chciałem wejść tylko do górnego położenia, sprawdzałem tylko rzeczy w komputerze w rejestracji, w kasie – nie na dół. Proszę sobie nie kpić z powagi sprawy.”

Pan Marian Błaszczński: „To jest naruszenie prawa z tego, co rozumiem. Nie wolno takich rzeczy robić...”

Pan Tomasz Sokalski: „Czego nie wolno?”

Pan Marian Błaszczński: „Nie wolno grzebać w komputerze.”

Pan Tomasz Sokalski: „Ja nie grzebałem. Pracownik.”

Pan Marian Błaszczński: „To ja proponuję pracownika zwolnić albo udzielić nagany, bo to jest...”

Pan Leszek Heinzel: „W komputerze są informacje z kategorii niejawnych. Przyznam, że obowiązuje mnie pewna ustawa i ja nie wyobrażam sobie, że radny powziął jakieś informacje, które wyciekłyby z komputera bez wiedzy kogokolwiek – mojej przede wszystkim. Panie radny – to jest poważna sytuacja. Przyznam, że będę musiał skonsultować się z prawnikiem czy nie powziąć jakiś kroków, bo ta sytuacja mnie mocno zaniepokoiła.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Panie przewodniczący – ja nie mogę tego słuchać. Albo działały te solary albo nie działały. Tutaj takie wypowiedzi pana Heinzla są niedopuszczalne.”

Pan Marian Błaszczński: „Ale jakie wypowiedzi? Przecież nie daliście mu skończyć...”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Jakieś kroki będzie wyciągać. To jest po prostu nie do pomyślenia. Były te solary sprawne czy nie? O to pytał radny.”

Pan Marian Błaszczński: „Ja nie wiem czy pan dyrektor Heinzel czy może ktoś inny to powinien zrobić, ale powzięliśmy dzisiaj informację o nielegalnych działaniach.”

Pan Leszek Heinzel: „Przykro mi panie przewodniczący, no ale jeżeli to miało miejsce to będę musiał powziąć stosowne kroki. W kwestii solarów – troska o solary jest oczywiście naszą wspólną troską. Przypominam, że basen przy ul. Próchnika był zamknięty w 2012 roku ze względu na remont – przez pierwsze trzy miesiące tego roku był czynny, ale jak słońce nie świeci to wtedy solary nie działają. Kierownik jednostki – czyli ja – może opierać się na informacjach zarządczych, analizie informacji zarządczych, co jest podstawą dobrego zarządzania jednostką. Taką informacją zarządczą są również wyniki finansowe. Mając 2012 rok w roku 2013 nie mogłem się do niczego odnieść. W 2014 roku mogę odnieść się do roku 2013. Jeżeli solary te nie działały to wyszło to dopiero w tym roku. Solary przy ulicy Belzackiej działają i one faktycznie działają zbyt dobrze, bo ilość ciepła, która tam była oddawana – nie byliśmy w stanie jej zagospodarować. To o tym mówiłem. Jeśli chodzi o solary przy ul. Próchnika – ja powiedziałem – informację zarządczą mam na podstawie analizy wydatków na energię cieplną. Jeżeli ja informację zarządczą od kierownika i pracowników dostaję, że solary działają i tak jest przez cały rok, że jest wszystko w porządku – to po prostu ktoś mnie wprowadził w błąd. Ale jeżeli mnie wprowadził w błąd to ja tak samo wprowadzałem w błąd państwa. Nie pozostaje mi nic innego jak podjąć stosowne kroki jako pracodawca, bo to nie może tak być, że ja jestem okłamywany i narażany tu na śmieszność i postrzeganie mnie jako osoby, która nie ma wpływu na to, co się dzieje. Zapewniam państwa, że w tym samym dniu, kiedy pan radny Sokalski zapytał o to wysłałem natychmiastowo SMS do kierownika z zapytaniem czy solary działają. I taką odpowiedź po konsultacji z konserwatorami kierownik Masiarek mi wysłał i taką też przedstawiłem. Nie mam możliwości fizycznej monitorować wszystkich urządzeń: podawczych, związanych z podawaniem chemii, urządzeń związanych z oddawaniem ciepła, z oddawaniem ścieków – przecież to jest nie możliwe i od tego mam kierowników oraz pracowników. Informacja zarządcza żadna niepokojąca nie wpłynęła – zatem jeśli wprowadziłem kogoś w błąd to dlatego, że ja zostałem w błąd wprowadzony.”

Pan Adam Karzewnik: „Pan radny stwierdził, że został wciśnięty przycisk *start* i zastartowało. Także no nie można powiedzieć, że solary nie działają. Oczywiście zobaczymy jak to wygląda, ale coś mi się tutaj nie zgadza.”

Pan Leszek Heinzl: „Ja mam nadzieję, że nikt nie wyłącza i nie dochodzi do takich postaw. Mam nadzieję, że wszyscy pracownicy są lojalni wobec swojego pracodawcy, czyli wobec miasta. Ja nie wyobrażam sobie sytuacji, w której ludzie mieliby informację, że to nie działa i informuje kogoś z zewnątrz nie informując pracodawcy. To byłyby elementy sabotażu. Naturalnie sprawdzę to i wyciągnę konsekwencje, jeżeli doszłoby... i o wynikach poinformuję merytoryczną komisję Rady Miasta. Przeprowadzę wszystkie te przewidziane prawem czynności.”

Pan Tomasz Sokalski: „Panie przewodniczący – dziwi mnie trochę uśmiech – panie prezydencie, bo pan sobie trochę drwi z tej sytuacji. Natomiast jako radny zobowiązany jestem kontrolować (ustawa mnie do tego upoważnia i obliguje) działania chociażby urzędów, które zostały zakupione z budżetu miasta. Jeżeli dostaję taką informację wielokrotnie, że solary nie działają to dlatego zwracam na to uwagę na sesji. Dostaję informację, że działają – okazuje się, że podczas przeglądu te solary nie działają.”

Pan Leszek Heinzl: „Bardzo proszę o zaprotokołowanie słów pana Sokalskiego: *Dostałem informację wielokrotnie, że solary nie działają*. Może to posłużyć...”

Pan Marian Błaszczewski: „Jest nagrane wszystko. To się nagrywa. Proszę panią prawnik o wykładnię.”

Pani Anna Karlińska: „Chciałabym powiedzieć, że Rada Miasta tak jak każdy inny organ działa na podstawie Ustawy o samorządzie gminnym, w ramach tej ustawy i tylko w takich ramach, jakie ta ustawa jej nadaje. I rada oczywiście sprawuje szereg czynności kontrolnych, ale poprzez Komisję Rewizyjną, która ma nadane w ustawie odpowiednie uprawnienia i działa na podstawie planu kontroli, ewentualnie jeśli rada zleci jakąś kontrolę doraźną ze względu na okoliczności, które pojawią się w międzyczasie – wtedy może podjąć takie czynności. Natomiast każdy z państwa radnych jako obywatel może uzyskać informację w trybie dostępu wynikającym z ustawy o informacji publicznej na wniosek. I z tego, co wiem, państwo radni z tej procedury korzystają. W mojej ocenie – ja nie widzę podstaw prawnych do dokonywania osobistych kontroli na poszczególnych...”

Pan Tomasz Sokalski: „My nie rozmawiamy teraz o jakiś indywidualnych ocenach czy też kontroli. Ja przekazuję informacje, które potwierdzone zostały w momencie wizyty inżynierów z Urzędu Miasta i wykonawcy – i jest na tę okoliczność sporządzony protokół. Dlatego uważam, że kiedy ktoś zgłasza mi, że coś się dzieje niepoprawnego w budynku użyteczności publicznej jakim jest basen to powinienem zareagować – i też zareagowałem. Jak powinienem według pana prezydenta zareagować.”

Pani Anna Karlińska: „Ja nie oceniam tylko wyjaśniam zasady i to, co stanowi prawo.”

Pan Marian Błaszczewski: „Ja tylko przez analogię do parlamentu – wiem, że posłowie nie chodzą i nie grzebią w komputerach tylko, jeżeli już to powołuje się komisję śledczą.”

Pan Tomasz Sokalski: „Żeby była jasność – ja nie grzebałem w żadnym komputerze. Proszę o to mnie nie oskarżać ani nie mówić takich rzeczy.”

Pan Leszek Heinzl: „Sam pan powiedział przecież, panie radny.”

Pan Tomasz Sokalski: „W momencie, kiedy odbywała się komisja czy też przegląd techniczny kierownik zobowiązał się, że takie coś mi udostępni. I w ten sposób mi udostępnił.”

Pan Andrzej Kacperek: „Wsluchując się bardzo uważnie w pytanie zadane przez pana radnego pytanie, które poprzedzone było kilkuminutowym sprawozdaniem z czynności kontrolnych, jakie pan dokonywał na OSiR – ja potrafiłbym znaleźć inne rozwiązanie. W mojej ocenie radny nie ma możliwości do kontroli funkcjonowania jednostek organizacyjnych miasta. Nawet ja, kiedy udaję się do jednostki organizacyjnej to udaję się do dyrektora tej jednostki, proszę go: *Chcę sprawdzić funkcjonowanie, proszę mi pokazać.* Nie ma możliwości, aby pan realizował funkcję indywidualną, prywatną, kontrolną. Bardzo mnie zaniepokoił jeszcze jeden fakt – pan podkreślił, iż usytuowanie solarów nad salą gimnastyczną Gimnazjum nr 4 stanowi zagrożenie - może stanowić zagrożenie życia i zdrowia. I rozumiem, że przez pewien czas pan nie znalazł możliwości wykonania jednego telefonu – czy to do pana prezydenta, do kogoś z nas, czy do dyrektora OSiR, którzy odpowiadamy za bezpieczeństwo i życie dzieci? Pan czeka z tym tyle czasu? Dla mnie jest to nie do przyjęcia.”

Pan Tomasz Sokalski: „W miesiącu lutym informowałem pana prezydenta na sesji Rady Miasta.”

Pan Andrzej Kacperek: „Postawię pytanie: Jakimi przesłankami pan się kieruje w swoim działaniu panie radny?”

Pan Tomasz Sokalski: „Nie bardzo rozumiem pytanie.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „Panie prezydencie – zachowując tę drogę prawną, jaka jest konieczna, a więc to, co zapisane jest Ustawie o samorządzie gminnym nie mam możliwości dokonywania żadnych kontroli – też tak uważam, że wejść sobie i poprosić o dokumenty. Czy w takim wypadku, jeżeli radni zwrócą się z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej do wglądu – bo to jest taka sprawa, że uważam, że tam nic na piśmie się nie napisze, więc do wglądu – jeżeli pan dyrektor mówi, że tam na komputerze są takie dane, które są tajne – ale dobrze, napiszemy wniosek o udostępnienie tych danych do wglądu przedstawicielom samorządu, przedstawicielom rady miasta zgodnie z wymogami prawnymi zapisanymi w ustawie - uważam, że takie dane do wglądu w tym komputerze uzyskamy.”

Pan Andrzej Kacperek: „Otóż są różne możliwości zbadania funkcjonowania tejże jednostki. Przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Komisja Rewizyjna skierowała swój zespół do skontrolowania OSiR-u w tym, czy w innym zakresie. I myślę, że tu jest prawna ścieżka dokonywania kontroli przez organy gminy funkcjonowania czy Urzędu Miasta czy też naszych jednostek organizacyjnych. Przecież delegujemy osobę uprawnioną, państwo odbywacie kontrolę, piszecie z tego protokół – my zapoznając się z tym ewentualnie mamy uwagi, nie mamy, wnosimy... I to jest prawny tryb dokonywania kontroli. Natomiast mój apel jest taki: rzeczywiście może się zdarzyć tak, że my – mam na myśli organ wykonawczy – czy też nasze podległe służby, czy policja, czy straż miejska nie zawsze są w stanie dostrzec istniejące w danym czasie i w danym miejscu zagrożenie dla życia i zdrowia, bądź mienia naszych mieszkańców. Ale wtedy – my mamy telefony włączone całą dobę – prosimy o sygnał. Podejmiemy działania. Nie możemy sobie pozwolić na zaniechanie, na nie wykonanie z różnych względów telefonów, bo ja zaczekam do sesji, bo to jest ten moment.

Żeby nie doszło do takich sytuacji, że będzie nam przykro, jeżeli wystąpi uszczerbek na zdrowiu czy życiu, czy w mieniu naszych mieszkańców. Do tego nie możemy dopuścić.”

Pan Tomasz Sokalski: „Jeszcze raz powtórzę. W miesiącu lutym informowałem o tym na sesji Rady Miasta. Odpowiedź otrzymałem pozytywną – że wszystko jest w porządku. Podczas kontroli 29 kwietnia – przeglądu gwarancyjnego (to nie była kontrola) uczestniczyłem, zostałem zaproszony – okazało się jednak, że nie jest tak, jak było mówione na sesji.”

Pan Krzysztof Byczyński – odpowiadając na pytanie pana Piotra Masiarka dot. czyszczenia kostki brukowej na ulicach Starego Miasta powiedział: „My te czynności co jakiś czas podejmujemy. Wiem, że taka czynność była wykonywana przed rokiem. Jest to dość droga czynność, bo tam chemikalia kosztują. Tam w tej chwili na tym obszarze jest sporo plam ropopochodnych i przy sprzyjających warunkach atmosferycznych i przy sprzyjających warunkach finansowych powtórzmy to. Będziemy musieli co jakiś czas prawdopodobnie w budżecie na lata przyszłe ulokować, bo to, co się tam dzieje faktycznie nie wygląda za ciekawie.”

Pan Adam Karzewnik – odpowiadając w temacie zapadniętej studzienki na ul. Geodezyjnej powiedział: „Ta studzienka będzie podniesiona do poziomu jezdni w tym albo najpóźniej w przyszłym tygodniu.”

Pan Krzysztof Byczyński – odpowiadając na pytanie dotyczące skrzyżowania ul. Wojska Polskiego i ul. Dąbrowskiego powiedział: „Myśmy celowo tam tego nie ruszali, pracownicy wykonali wizję w terenie – to oczywiście nie stanowi dużego niebezpieczeństwa. Uzgadniany jest z prezydentem zakres przebudowy ul. Wojska Polskiego, gdzie przy skrzyżowaniach na pewno będą wejście w poszczególne uliczki. Stąd brak tego ruchu – proszę wybaczyć, ale tak to właśnie wygląda.”

Pani Elżbieta Sapińska: „Rycerska 16 to nieruchomość gminna. Podlega jak wszystkie nieruchomości na terenie Starego Miasta ochronie konserwatorskiej i w związku z tym każdy ruch na tej nieruchomości wymaga uzgodnienia z konserwatorem. Taka brama jak była wskazywana przez pana radnego przy posesji przy ul. Rycerskiej 4 jest prawdopodobnie nieuzgodniona z panem konserwatorem ponieważ ja już trzykrotnie robiłam próby uzgodnienia bramy metalowej i nigdy mi się nie zgodził. W tej chwili będziemy odrestaurowywać wrota do Rynku 2 ponieważ konserwator nie zgadza się na zdjęcie starych wrót i zastąpienie ich bramami ażurowymi. W związku z tym przy projekcie również nie spodziewam się, że uzyskamy taką zgodę, ale w tym roku zamierzamy tutaj projektować elewację tego budynku.”

Pan Krzysztof Kozłowski: „To chodzi o to, że to jest centrum miasta, przecież tam jest parking zaraz obok, gdzie przyjeżdża bardzo dużo ludzi a to miejsce stało się taką meliną, gdzie się wszyscy schodzą np. z Placu Niepodległości – piją w bramie, sikają gdzie popadnie – ludzie to widzą, dzieci to widzą.”

Pan Marian Błaszczewski: „Czyli jest prośba do pani prezes, żeby zrobić coś w tej sprawie w trybie pilnym.”

Pan Krzysztof Byczyński – odnosząc się do pytania pana Mariusza Staszka dot. strony internetowej ZDiUM powiedział: „Mi się ten pomysł nie podoba. Powiem dlaczego: bo dziś funkcjonuje skrzynka mailowa i ja przez skrzynkę mailową, którą wykorzystuje m.in. pan Jan

Dziemdziora otrzymuję również zdjęcia, zgłoszenia itd. Natomiast jeżeli ja to podepnę... Ja to skonsultuję z informatykiem, ale obawa jest taka, czy serwer to wytrzyma.”

Pan Mariusz Staszek: „Rozumiem w takim razie, że problemów jest dużo, tak?”

Pan Tomasz Sokalski odnosząc się do zadanego mu pytania o baner stojący na jego posesji powiedział: „Myślę, że ja nie muszę odpowiadać na to pytanie a pan Staszek powinien sobie znaleźć inny obiekt zainteresowania niż moja nieruchomość.”

Pan Ludomir Pencina: „Mam taki niedosyt jeśli chodzi o tego właściciela nieruchomości po Metalpląście. Czy w ewidencji gruntów i budynków, która powinna być aktualna i tam jest też numer księgi wieczystej – księgi są jawne. Nie można po prostu sprawdzić? Ja sobie zdaję sprawę, że może właściciel został zlicytowany to ktoś to kupił na licytacji i już powinno być w ciągu miesiąca przez notariusza zameldowane i w księgach i urzędowej ewidencji gruntów.”

Pan Andrzej Kacperek: „Ta nieruchomość była przedmiotem licytacji. Natomiast spór sądowy dotyczy prawidłowości przeprowadzenia licytacji. Stąd jest problem i sprawa jest w sądach poszczególnych instancji. Czekamy.”

Pan Ludomir Pencina: „Nie jestem dobrej myśli ponieważ samowola budowlana na ul. Słowackiego jest i już 14 lat ciągną się sprawy.”

Punkt 11

Sprawy różne.

Pan Mariusz Staszek: „Jest gorąca prośba Przewodniczącej Rady Osiedla Przyszłość, aby ZDiUM pomógł przy organizacji imprezy, która jest zaplanowana 13 czerwca na cykłodromie. Tam będzie taki piknik integracyjny z mieszkańcami. Chodzi o wysprzątanie i wykoszenie tego terenu.”

Pan Marian Błaszczynski odczytał zaproszenie Ojca Gwardiana z klasztoru Ojców Bernardynów na sumę odpustową w dniu 1 czerwca 2014 r. o godz. 11.30.

Przewodniczący Rady Miasta nie odnotował żadnych innych zgłoszeń w tym punkcie.

Punkt 12

Zamknięcie obrad XLIV Sesji.

Wobec wyczerpania porządku Przewodniczący Rady Miasta, pan Marian Błaszczynski zamknął posiedzenie XLIV Sesji Rady Miasta Piotrkowa Trybunalskiego

Przewodniczący Rady Miasta

Marian Błaszczynski

Protokół na podstawie dźwiękowego zapisu przebiegu obrad sporządził:

Jan Winiarski